10 GR

Warszawa, piątek 21 lutego 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem

P R

Nr. 53 Rok XI

ABC

NOWINY CODZIENNE

Na zebraniu akcjonarjuszów uchwalono
Zmniejszenie kapitału zakładowego
Banku Polskiego

Dnia 20-go b. m. odbyło się doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Adama Koca. Przed przystąpieniem do porządku obrad zebranie uczciło chwilą skupienia pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dłuższe przemówienie wygłosił prezes Koc, w którem wyraził swój pogląd na obecną rzeczywistość gospodarczą Polski oraz na rolę i zadania Banku Polskiego.

— W walce naszej z kryzysem i w dążeniu do podniesienia gospodarczego kraju — mówił prezes Koc — idziemy drogą wypróbowanych metod, unikając eksperymentów, za które musielibyśmy w przyszłości drogo zapłacić. Szczególnie w polityce monetarnej obowiązują zupełnie określone, znane i niewątpliwe zasady, które u nas będą stosowane.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawozdaniem Banku walne zgromadzenie akcjonarjuszów uchwaliło, że dywidenda w wysokości 8 zł. od jednej akcji 100-złot. I i II emisji ma być wypłacana, począwszy od 21-go lutego r. b. Na akcje II emisji, pozostające dotychczas w posiadaniu Skarbu Państwa, przypada z tytułu dywidendy 4 milj. zł.

Następnie walne zgromadzenie uchwaliło wniosek rady Banku w sprawie zmiany szeregu artykułów statutu. Na mocy zmiany, **kapitał zakładowy Banku zostaje obniżony ze 150 milj. zł. do 100 milj. zł. drogą odkupu od Skarbu Państwa akcyj II emisji po kursie nabycia ich przez Skarb w 1927 r., czyli po 150 zł. za akcję wartości nominalnej 100 zł. Po dokonaniu odkupu nastąpi umorzenie tych akcyj i kapitał zakładowy Banku obniżony zostanie o 50 milj. zł., a fundusz zapasowy o 25 milj. zł.**

Wskutek tej uchwały Skarb Państwa otrzyma od Banku gotówką 75 milj. zł., co ma doniosłe znaczenie, zwłaszcza w obecnym momencie, kiedy Skarb, zdążając do osiągnięcia równowagi budżetowej, musi posiadać pewne minimum środków obrotowych.

W artykule 63 statutu podwyższono dotychczasową maksymalną normę, do której Bank mógł udzielać pożyczek pod zastaw papierów wartościowych z 20 proc do 30 proc. sumy portfelu wekslowego Banku. Zmiana ta okazała się konieczną ze względu na przejawiające się w ostatnich latach — nietylko w Polsce, ale i zagranicą — stałe tendencje kurczenia się obiegu weksli handlowych.

NASZE ABC

Prawda stara, jak świat

(r.) Co rozstrzyga o układzie sił międzynarodowych? Czy tylko dyplomacja? Pracowała ona ostatnio znacznie, lecz czy zbudowała rzeczy trwałe?

Dawno już położenie międzynarodowe nie odznaczało się taką płynnością, jak obecnie. Przed paru tygodniami podjęto w Londynie i w Paryżu próbę nowego ułożenia stosunków w Europie środkowej. Wychodzono z założenia, że nie można już liczyć tak, jak dawniej na czynnik włoski w polityce europejskiej — wysuwano projekt zastąpienia nad Dunajem Włoch Sowietami.

Tymczasem zwycięstwo włoskie w Abisynji, zadanie ciosu przez marsz. Badoglio najlepszej części armji negusa zmieniło radykalnie położenie. Akcje włoskie znowu idą w górę. Wpływ włoski znowu konkretyzuje się. A do Florencji udaje się Minister Spraw Zagranicznych Austrji, by razem z wiceministrem spraw zagranicznych Włoch rozproszyć nieporozumienia, jakie ostatnio powstały między Wiedniem a Rzymem. Austrja, która zaczęła odchylać się od Włoch i szukać poparcia w Pradze, znów wraca pod opiekę rzymskiej wilczycy.

Prasa paryska przypuszcza, że obecnie Włochy, osiągnąwszy zwycięstwo i moralną satysfakcję, bardziej skłonne będą do zawarcia pokoju z „honorem". Czy istotnie tak będzie? Mówiono podobnie po wzięciu przez Włoch Adui. A jednak wojska włoskie nie poprzestały na tamtym sukcesie. Czy poprzestają na obecnym? Zdaje się, że Mussolini ma szersze plany, których nie ma zamiaru porzucić.

Może zatem powrócą próby zaostrzenia sankcyj wobec Italji, która znów staje się niebezpieczna? Jakże ta sprawa wydawała się bliska realizacji jeszcze trzy miesiące temu. Dziś trudno o niej mówić, skoro Stany Zjednoczone wyraźnie stwierdziły, iż sankcyj nafcianych stosować nie będą. I pod tym względem zatem sytuacja uległa zmianie. Włochy przetrzymały grożącą im burzę nafcianą i nie dały się zastraszyć.

Wszystko jest więc płynne w obecnej sytuacji prócz sukcesów wojskowych i prócz zbrojeń. To są dopiero czynniki realne, konkretne, decydujące. Od kombinacyj dyplomatycznych ważniejsze są dziś zbrojenia. W ostateczności na szachownicy międzynarodowej decyduje o wszystkiem siła zbrojna. Zwycięstwo marsz. Badoglio raz jeszcze przypomniało tę starą, jak świat, prawdę.

2 Polacy w niewoli włoskiej
Nowe szczegóły o jeńcach z wojsk negusa

ABC było pierwszem pismem, które przyniosło wieści, kim są Polacy ujęci w Abisynji przez wojska marszałka Badoglio. Obecnie nowe szczegóły przynosi z Makalle włoski „Giornale d'Italia":

„Maksymiljan Stanisław Belaw (według innej pisowni Belau), urodzony w 1900 r., skończył medycynę na Uniwersytecie Warszawskim. Nosi płócienną kurtkę, spodnie sportowe i żółte buty. Na ramieniu ma znak Czerwonego Krzyża.

Tadeusz Medyński, urodzony w r. 1910 w Warszawie, dziennikarz, ubrany podobnie jak jego towarzysz, lecz bardziej po sportowemu. Ma na sobie grubą koszulę wełnianą w szerokie kraty.

Obu Polaków badano w namiocie oficerskim, gdzie zasiedli na bańkach z benzyną.

Z zeznań ich wynika, że dr. Belaw podróżował niedawno po Indjach w poszukiwaniu zajęcia. W listopadzie 1934 r. uzyskał on stypendjum w amerykańskiem towarzystwie „Sudan Interior Mussion". Towarzystwo to kierowane jest przez Amerykanina Lambi, który przyjął obywatelstwo abisyńskie i stał się jednym z głównych doradców negusa i prezesem abisyńskiego Czerwonego Krzyża. Następnie dr. Belaw zaciągnął się do abisyńskiego Czerwonego Krzyża z pensją 400 talarów miesięcznie. Pewnego dnia mianowano go dyrektorem szpitala polowego nr. 3. Dn. 26 listopada szpital wysłano do Dessie na 3-ch samochodach. W skład szpitala wchodziło 21 sanitarjuszów abisyńskich i 1 asystent europejski.

W Dessie spotkał dr. Belaw dziennikarza Medyńskiego, podróżującego samochodem po Abisynji. Medyński, który przekonał się, że warunki pracy dziennikarskiej w Addis Abebie są bardzo trudne, po spotkaniu z dr. Belawem w Dessie postanowił zaciągnąć się jako asystent szpitalny, zwłaszcza, że posiadał pewne znajomości z medycyny. Medyński napisał wniosek do abisyńskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych i otrzymał odpowiedź pozytywną oraz pensję 125 talarów miesięcznie. Obaj Polacy byli w Dessie podczas bombardowania miasta przez Włochów.

Szpital otrzymał następnie rozkaz przyłączenia się do wojsk rasa Mulugheta, który zbliżał się do Amba Aradan. Szpital załadowano na 120 mułów i w towarzystwie eskorty złożonej ze 125 żołnierzy wyruszono w kierunku Kworan, gdzie zatrzymano się 2 tygodnie. Szpital przybył do Amba Aradan dnia 23 stycznia.

W wojsku rasa Mulughety panowała epidemja tyfusu i dezynterji. Dr. Belaw zorganizował szpital w pieczarze skalnej długości 20 mtr. Przestrzeń tę podzielił na dwie części, urządzając w jednej salę operacyjną, w drugiej właściwy szpital.

Wiadomości nadchodzące z Dessie mówiły o wielkich zwycięstwach rasa Kassa, budząc entuzjazm wojska rasa Mulughety, który posiadał 50.000 ludzi oraz 30.000 wojowników, przyprowadzonych przez sprzymierzeńców. Z nadejściem wiadomości o posuwaniu się Włochów na Amba Aradan, przystąpiono do przygotowań obronnych. Podczas bitwy praca w szpitalu trwała dzień i noc.

Dnia 14 b. m. został ranny w nogę syn rasa Mulughety Lidż Asfa, wychowaniec Oksfordu. Pracy było coraz więcej. W dzień dochodziły odgłosy pękających bomb, w nocy rozlegały się jęki i wołania rannych. Któregoś ranka wreszcie Polacy usłyszeli głosy włoskie. Ponieważ była obawa, że zostaną wzięci za Abisyńczyków, Medyński wyszedł pierwszy z jaskini, rzucił rewolwer i, podniósłszy ręce do góry, stanął na progu. Następnie zawołał na Belawa. W ten sposób obaj Polacy znaleźli się wśród czarnych koszul.

Korespondent z Makalle dodaje, że dr. Belaw, zapytywany przez lekarzy włoskich na tematy fachowe, dawał odpowiedzi rzeczowe i rozumne, następnie zaś wykonał operację chirurgiczną na rannym tubylcu pod okiem chirurga włoskiego. Po umyciu rąk oblicze jego rozpogodziło się i nabrało życia. Na tem badanie jego zostało zakończone.

Do Brukseli, Londynu, Belgradu i Bukaresztu
Podróże zagraniczne członków rządu

Zbliżające się pierwsze tygodnie wiosny zdają się wróżyć znaczne wzmożenie aktywności rządu polskiego w dziedzinie nawiązywania kontaktów bezpośrednich z mężami stanu państw obcych w drodze wymiany wizyt.

Oprócz zapowiadanych już wizyt Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka w Brukseli i w Londynie, toczą się obecnie rozmowy dyplomatyczne nad ustaleniem terminu podróży ministra Becka do stolicy Jugosławji — Białogrodu.

Pozatem przewidziane jest w miesiącach wiosennych złożenie rewizyty w Budapeszcie przez premjera Kościałkowskiego. Podróż prezesa Rady Ministrów do stolicy Węgier miałaby na celu oddanie wizyty, złożonej rządowi polskiemu przez premjera węgierskiego gen. Goemboesa w dniach od 19-go do 21-go października 1934 r.

Również jeszcze wiosną r. b. złożyłby rewizytę w Warszawie premjer i minister Spraw Zagranicznych Belgji p. van Zeeland.

Bałtyk zamarza
Okręt ugrzązł w lodach

KRÓLEWIEC, 20. 2. (PAT.)— W Prusach Wshodnich panują sine mrozy. Ubiegłej nocy termometr wskazywał 18 stopni poniżej zera. Spadły również wielkie śniegi. Zatoka Fryska zamarzła.

TALLIN, 20. 2. (PAT). Estoński łamacz lodów „Juri Wilms" wysłał depeszę iskrową, że od 4-ch dni zablokowany jest lodami na morzu Bałtyckiem i że położenie jego z dniem każdym staje się coraz niebezpieczniejsze, tembardziej, że silniki zostały uszkodzone. Kilka estońskich łamaczów lodu wyruszyło na pomoc.

WYSPA W LODACH

LONDYN, 20.2. (ATE). Z Kopenhagi donoszą: nad Danją przeszła wczoraj gwałtowna śnieżyca. Komunikacja w wielu okręgach była całkowicie przerwana. Wyspa Bornholm była odcięta od świata. Łamacz lodów wyruszył w kierunku wyspy Falster, celem dowozu żywności.

NA WYBRZEŻU POLSKIEM

HEL, 20.2. (PAT). Po zamarznięciu wszystkich portów rybackich naszego wybrzeża ostatnio pokrył się lodem port rybacki w Helu. Lód jednak wyłamywany jest przez statki. Dostęp do portu jest nadal umożliwiony.

PUCK, 20.2. (PAT). Zadymki śnieżne na wybrzeżu polskiem dają się znowu we znaki. Najdotkliwiej odczuwa się to na linji kolejowej Hel — Puck, gdzie wielkie pługi śnieżne, poruszane przy pomocy lokomotywy parokrotnie w ciągu ostatnich dni musiały oczyszczać linję ze zwałów śnieżnych. Komunikacja pomimo to nie uległa przerwie i odbywa się normalnie. Pług pracuje obecnie codziennie we wczesnych godzinach rannych.

B. poseł Pragier stara się
o przyjęcie do adwokatury

Wobec całkowitego darowania kary b. posłowi Pragierowi aktem łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i wykreślenia go z rejestrów karnych, budzi duże zainteresowanie w kołach prawniczych kwestja restytuowania ułaskawionego w prawach profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej. Jak wiadomo, prof. Pragier wykładał na W. W. P. skarbowość.

Po opuszczeniu więzienia b. poseł Pragier podejmie starania o ponowne przyjęcie go w poczet członków warszawskiej palestry, skreślony on bowiem został po uprawomocnieniu się wyroku w procesie brzeskim z listy członków Varszawskiej Izby Adwokackiej.

Jest oszustwo, czy niema?
Jutro sąd ogłosi wyrok w aferze loteryjnej

W sensacyjnym procesie o oszustwo loteryjne, które miało polegać na wykupieniu połowy losu w kolekturze już po wyciągnięciu na ten los wygranej 100.000 zł., w dniu wczorajszym odbyły się przemówienia stron.

Trzeba przyznać, że zarówno prokurator jak i obrona przystąpiły do sprawy doskonale przygotowane, uzbrojone w najrozmaitsze źródła, orzeczenia sądów, trybunału stanu i t. p. P. prok. Łeniewski przeprowadzał tezę, że w czynach oskarżonych są wszystkie cechy oszustwa. Identyfikując wykorzystanie błędu z wykorzystaniem nieświadomości, jakie miało miejsce w danym wypadku, domagał się skazania wszystkich oskarżonych. Stanowisko p. Prokuratora popierał powód cywilny.

Cały ciężar obrony wziął na siebie w zasadzie adw. Niedzielski, który twierdził, iż należy rozróżnić trzy rodzaje oszustwa: 1) wprowadzenie drugiej osoby w błąd, 2) wykorzystanie błędu i 3) wykorzystanie nieświadomości. O ile dwa pierwsze rodzaje oszustwa są karalne w polskim kodeksie karnym, o tyle trzeci rodzaj, który ma zastosowanie w danym wypadku, nie jest przewidziany przez polski kodeks karny i dlatego działalność oskarżonych nie może podlegać represji karnej. Stanowisko swoje adw. Niedzielski popierał komentowaniem szeregu autorów polskich i obcych. Po nim przemawiali obrońcy: Bloch, Harbeltal, Garlicki i Węglewski, którzy również szeroko omawiając działalność oskarżonych, dowodzili braku cech przestępstwa.

Sąd odroczył ogłoszenie wyroku do soboty do godziny 12-ej.

4.000 dzieci z Niemiec
Przybędzie do Polski w r. 1936-ym

W dniu 18 lutego b. r. odbyła się tym razem w Warszawie coroczna konferencja polsko-niemiecka w sprawie kolonij letnich, które zainteresowane organizacje w obu państwach organizują dla dzieci polskich z Niemiec i niemieckich z Polski. Po dłuższej dyskusji na temat wymiany w roku ubiegłym ustalono zasady i szczegóły tegorocznej akcji.

Ilość dzieci polskich, jaka przybędzie z Niemiec do Polski na kolonje letnie, wyniesie 4.000. Przygotowaniem kolonij w Polsce zajmie się w najbliższym czasie Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Rozruchy w Hiszpanji
spowodowały zmianę rządu

MADRYT, 19, 2. (PAT.) Rząd podał się do dymisji.

MADRYT, 19, 2, (PAT.) Jakkolwiek premjer Portala Valladares nie podał przyczyn swego nagłego ustąpienia, w kołach politycznych mówi się, że na decyzję szefa rządu wpłynęły groźby rozruchów. Dziś rano premjer, który równocześnie piastował tekę ministra spraw wewnętrznych, otrzymał wiadomość o buncie więźniów w Bilbao, gdzie znajdowało się wielu uczestników akcji rewolucyjnej z października 1934 roku.

MADRYT, 19. 2. (PAT). Skład nowego gabinetu hiszpańskiego jest następujący: premjer — Azana, sprawy wewnętrzne — Amos Salvador, sprawy zagraniczne — Augusto Barcia, finanse — Gabriel Franco, marynarka — Jose Viral, oświata — marcelino Domingo,

Zatruta stypa
14 osób zmarło

KALKUTTA, 20.2. (PAT). Po spożyciu ciasta na stypie pogrzebowej w Kailiyat, zatruła się cała rodzina zmarłego oraz szereg gości.

14 osób zmarło, a stan 20-tu jest groźny.

Mroźno
Porywiste wiatry

W południowych dzielnicach Polski utrzymywała się wczoraj pogoda pochmurna z opadami śnieżnemi, pozatem było dość pogodnie o wzrastającem zachmurzeniu w dzielnicach środkowych. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 2 st. ciepła w Zakopanem, 2 st. mrozu w Katowicach i Lwowie, 5 w Zaleszczykach, Krakowie i Bydgoszczy, 6 w Warszawie, Poznaniu i Kielcach, 8 w Gdyni, 9 w Pińsku, a 16 st. mrozu w Wilnie.

Dziś — w dalszym ciągu mroźno i chmurno z opadami śnieżnemi, głównie na południu i zachodzie kraju. Umiarkowane, chwilami porywiste, wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

Po zwycięstwie Włochów na północy

Abisyńczycy uporczywie milczą

Zaciekłe walki w Ogadenie

Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 19 lutego.

Na froncie północnym urzędowy komunikat włoski notuje dalszy pościg lotników włoskich za cofającemi się na południe wojskami abisyńskiemi. Źródła włoskie donoszą pozatem, że pierwszy i trzeci korpusy armj rozszerzają strefę okupacji włoskiej. Kolumny pierwszego korpusu zajmują terytorjum na wschód aż do niziny Dankalji. Oddziały trzeciego korpusu ruszyły w kierunku zachodnim i zajęły osadę Gaela, leżącą w odległości 30 klm. na zachód od Szelikot na drodze karawanowej, łączącej prowincję Tembien z Sokotą.

Korespondent Reutera w Addis Abebie stwierdza, że rząd abisyński zachowuje w dalszym ciągu milczenie o ostatniej bitwie pod Makalle. W Addis Abebie sądzą, że ofensywa włoska skieruje się teraz na Benda — ważny punkt strategiczny, panujący nad pustynią Danakil i prowadzący na góry dokoła Makalle. Ponieważ artylerja włoska w dalszym ciągu ostrzeliwuje pozycje abisyńskie na całym froncie północnym, w Addis Abebie panuje przekonanie, że Włosi będą usiłowali iść dalej naprzód i na innych odcinkach tego frontu. Pospiesznie idą znaczne posiłki do rasa Seyuma i rasa Kassa, aby dać im możność stawiania oporu.

Korespondent Havasa donosi z Makalle, że zwiedził dziś płaskowzgórze Zalgada, stwierdził, że kilka wsi na tem płaskowzgórzu spalono doszczętnie. Wojska włoskie, jak donosi on, podążają w kierunku na zachód od Amba-Aradam. Włosi zbierają rannych abisyńczyków na zboczach góry.

Według informacyj ze źródeł niemieckich, znaleziono tam m. in. przetykany złotem płaszcz rasa Mulugeta. Kraj, zajęty przez wojska włoskie, ostatnio, a mianowicie szerokie doliny Agfol i Buja, ma bardzo żyzną glebę, która może wyżywić tysiące ludzi i nadaje się do kolonizacji rolnej.

Źródła angielskie donoszą, że w rejonie Sassabaneh na odcinku Ogadeńskim, toczą się zaciekłe walki, o których dotychczas niema bliższych wiadomości.

LONDYN, 19. 2. (ATE). Z Addis Abeby donoszą, że w tamtejszych kołach urzędowych nadal utrzymuje się uporczywie pogląd, jakoby na froncie północnym nie wydarzyło się nic poważniejszego. Wiadomości o zwycięstwach włoskich w ocenie abisyńskiej w dalszym ciągu są kłamliwe, wobec czego nie widać żadnych symptomów depresji.

NIEPOKÓJ W ANGLJI

PARYŻ, 19. 2. (PAT.) „Le Temps" w depeszy z Londynu zwraca uwagę na niepokój, jaki miał zapanować w angielskich kołach politycznych naskutek zwycięstwa Włoch pod Makalle. Rząd brytyjski ma rozważać obecnie kwestję czy nie należałoby przyznać natychmiastowej bezpośredniej pomocy Abisynji w formie kredytu i zaopatrzenia w żywność.

Jak wiadomo, przed kilku miesiącami rząd abisyński zwrócił się o pomoc do Ligi Narodów, ale żądanie to zostało odrzucone. Obecnie rząd brytyjski zamierza, podobno, wystąpić z inicjatywą zwołania komitetu 18-tu w dn. 2 marca, zamiast 9 marca, jak to było pierwotnie projektowane. Jest możliwem, że min. Eden poruszyłby przy tej sposobności kwestję udzielenia pomocy Abisynji.

Około 250 osób weźmie udział

W naradzie gospodarczej

Program narady na plenum i w komisjach

Przygotowania do narady gospodarczej, którą zwołuje premjer rządu na dnie 28-go i 29-go lutego oraz 2-go marca r. b., znajdują się już na ukończeniu. Program narady został już ustalony.

Obrady otwarte zostaną dnia 28 lutego r. b. o godz. 10-ej rano w sali Prezydjum Rady Ministrów. Pierwszego dnia narady przewidziane są przemówienia: wicepremjera i ministra Skarbu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, który przewodniczyć będzie naradzie oraz przemówienia min. rolnictwa J. Poniatowskiego i ministra Przemysłu i Handlu dr. Góreckiego. Popołudniu tegoż dnia zabiorą głos przedstawiciele życia gospodarczego w osobach pp.: prezesa Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, inż. Klarnera, prezesa Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych, Kajetan Morawskiego, oraz prezesa Zw. Banków w Polsce, Fajansa.

Następnego dnia obrady prowadzone będą w czterech komisjach, gdzie wygłoszone zostaną referaty przedstawicieli życia gospodarczego i koreferaty przedstawicieli rządu.

Przewidziane jest powołanie następujących czterech komisyj: 1) rynku pieniężnego i kredytu, 2) obciążeń publicznych, 3) obrotu towarowego oraz 4) zagadnień rentowności, inicjatywy prywatnej i inwestycyj publicznych.

Niedziela, dnia 1-go marca rb. poświęcona będzie ustaleniu redakcji wniosków komisyj, wieczorem zaś uczestnicy narady wezmą udział w herbatce, wydanej w salach Prezydjum Rady Ministrów z okazji narady gospodarczej przez p. premjera Kościałkowskiego.

Dnia 2-go marca r. b. odbędzie się zgromadzenie plenarne narady, na którem przewodniczący poszczególnych komisyj złożą sprawozdania. Zgromadzenie to przyjmie rezolucje opracowane przez komisje, poczem nastąpi zamknięcie obrad. W naradzie weźmie udział ok. 250 osób, spośród przedstawicieli rządu i poszczególnych działów państwowej administracji gospodarczej, razem w liczbie około 50 osób, oraz spośród przedstawicieli ciał parlamentarnych, działaczy samorządu gospodarczego i terytorjalnego, bankowości i wybitnych praktyków życia gospodarczego oraz znawców zagadnień gospodarczych.

Zaproszenia na naradę wysłane zostaną jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Całokształt prac przygotowawczych do narady spoczywa w rękach wicemi. skarbu p. Lechnickiego. Sekretarjat generalny narady powierzony został zastępcy dyr. gab. min. skarbu, p. Rakowskiemu. Biuro narady mieści się w Min. Skarbu.

Płace górników węglowych

pozostają bez zmian

KATOWICE, 19. 2. **Dziś** odbyło się, zwołane na wniosek związku pracodawców, posiedzenie komisji pojednawczo-arbitrażowej w sprawie obniżki zarobków w górnictwie węglowem o 15 procent, a w koksowniach o 25 proc., oraz w sprawie pogłębienia różnicy między zarobkami w rewirze południowym a zarobkami w rewirze centralnym o dalsze 3 procent. Na konferencji reprezentowane były wszystkie związki zawodowe robotnicze, których przedstawiciele zasiadają w międzyzwiązkowej komisji porozumiewawczej, jak również związki, stojące poza tą komisją.

Ze strony związków robotniczych w toku dyskusji wysunięto postulat ogólnej podwyżki wynagrodzeń o 10 procent oraz zmniejszenia różnicy zarobków między rewirem południowym a centralnym o dalsze 3 procent. Komisja po wysłuchaniu wywodów stron stwierdziła, że sporem objęte są następujące sprawy, dotyczące przemysłu górnictwa węglowego:

1) ustalenia listy zaszeregowania dla robotników, objętych pozycjami 32 i 60 tabeli płac dla robotników na kopalniach węgla kamiennego i koksowniach kopalnianych na polskim Górnym Śląsku i ustalenia dla nich odpowiednich stawek zarobkowych w granicach stawek.

2) zniesienia pogotowia pracy.

3) wysokości stawek zarobkowych w kopalniach węgla kamiennego i w koksowniach kopalnianych.

4) zmiany zróżniczkowania stawek zarobkowych dla rewiru południowego i poszczególnych kopalń.

W sprawach spornych komisja pojednawczo-arbitrażowa wydała następujące orzeczenie:

Stawki wszystkich tabeli płac robotników na kopalniach węgla kamiennego i koksowniach kopalnianych na polskim G. Śląsku obowiązujące od dn. 1 sierpnia 1933 r. pozostają bez zmian. W ten sposób ustalone stawki obowiązują do dnia 31 lipca 1936 r. z tem, że mogą być wypowiedziane na jeden miesiąc naprzód. O ile wypowiedzenie nie nastąpi, stawki te obowiązują na każde dalsze trzy miesiące z jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia. Strony powinny wyrazić swą zgodę na to orzeczenie w ciągu 3 dni.

Na wódkę z nieznajomym

wstępować nie należy

Wczoraj wieczorem Stefan Kubiak, rolnik, zamieszkały we wsi Rycice, gm. Wiązowna, wracał z Warszawy do domu wozem.

Koło rogatek zatrzymał go nieznany osobnik, a gdy dowiedział się od Kobiaka, że jedzie w kierunku Wiązowny, poprosił go o podwiezienie. Kubiak zgodził się. Gdy znaleźli się pod wsią Rudka, nieznajomy zaproponował Kubiakowi wstąpienie do zajazdu „na jednego". Po wypiciu kilku wódek nieznajomy osobnik przeprosił na chwilę Kubiaka i wyszedł.

Gdy osobnik dłuższy czas nie wracał Kubiak wyszedł przed zajazd i z przerażeniem stwierdził, iż wraz z przygodnym nieznajomym znikł również jego koń z wozem. Tak się zakończyła libacja z przygodnym znajomym.

Pomysłowy „dentysta"

Kradł pacjentom złote zęby

Miłe początki — zakończenie w sądzie

BYDGOSZCZ, 20.2. Na niezwykły pomysł oszustwa wpadł niejaki 28-letni Władysław Muszyński, który postanowił dla łatwego zdobycia pieniędzy zostać „dentystą". Dnia 10 b. m. wynajął sobie pokój u p. Feliksa Zakrzewskiego przy ul. Długiej 58, opowiadając przytem, że przed południem pracuje przez dwie godziny w magistracie, popołudniu zaś jest dentystą.

Nasamprzód Muszyński zrobił sobie firmę, umieszczając na drzwiach godło z tektury z wielce obiecującym napisem „Laboratorjum techniczno - dentystyczne". Wkrótce też znalazło się kilku klientów w gabinecie „dentysty".

Pierwszą klientką była niejaka p. Tobolewska, która przyszła z bólem zęba, prosząc o wyjęcie tegoż. Kiedy jednak zauważyła nieczyste narzędzia, zrezygnowała z zabiegu. Następnie zjawili się inni pacjenci, od których Muszyński pobierał zaliczkę w wysokości 5 zł.

Szczególną troską „dentysta" otaczał uzębienia z złotemi zębami. Wyjmował je dla rzekomej przeróbki, a w rzeczywistości sprzedawał jednemu z zegarmistrzów bydgoskich.

Oszustwo wyszło najaw, kiedy niejaki p. Ostrowski z Bydgoszczy, któremu Muszyński wyjął 5 złotych koron, domagał się energicznie zwrotu koron ogólnej wartości 250 zł. Czując zbliżającą się katastrofę, oszust ulotnił się z mieszkania, wsiadł do taksówki i kazał się wozić po mieście.

Po dwu godzinach takiego ujeżdżania zegar wykazywał kilkanaście złotych. Wówczas Muszyński chciał zajechać spowrotem na ul. Długą. Nie mając pieniędzy, wręczył szoferowi... dwa złote zęby. Naturalnie szofer nie przyjął tej „zapłaty" i udał się z Muszyńskim na górę, gdzie miał dostać gotówkę.

W mieszkaniu zastał Muszyński ku swemu zdumieniu oczekującego nań p. Ostrowskiego. „Dentysta" nie mógł się już cofnąć, tembardziej, że przybyli również inni poszkodowani pacjenci. Zaprowadzono go do taksówki i odstawiono na policję. Muszyński prawdopodobnie już wkrótce stanie przed Sądem.

Pluskwy w wagonach

na kolejach państwowych

W ostatnich dniach przybrały na sile skargi i narzekania pasażerów kolejl na pluskwy w wagonach klasy I. i II.

Zapluskwienie niektórych przedziałów — jak stwierdza Agencja Agrarna — jest tak obfite i dokuczliwe, że nietylko niema mowy o spaniu w nocy, ale nawet w dzień wysiedzieć trudno wobec niezwykłej agresywności tego robactwa.

Wagony nasze słynęły dotąd z higjeny i czystości, to też jest koniecznem, by odnośne dyrekcje P. K. P. przeprowadziły natychmiast energiczną i skuteczną dezynfekcję przedziałów, celem wytępienia pluskiew, których obecność narażą na szwank dobre imię naszych kolei pod względem porządku wewnętrznego taboru.

Walka dwóch żubrów

w puszczy Białowieskiej

BIAŁOWIEŻA 20. II. Dramatyczna scena rozegrała się w puszczy Białowieskiej między dwoma żubrami. Zakupiony niedawno za 100.000 zł. w Szwecji wielki żubr rozpłodowy, zaczął rywalizować o względy jednej z żubrzyc z innym żubrem. Na tem tle przyszło do krwawej rozprawy.

Onegdaj, stary żubr, podrażniony zalotami nowego żubra, przełamał ogrodzenie z grubych belek i rzucił się na przybysza ze Szwecji. Wywiązała się straszliwa walka, której służba nie była w stanie zapobiec. Nie pomagały strumienie wody, którą zalewano walczące żubry, ani też straszenie ogniem.

Walka trwała 11 godzin. Wreszcie jeden z dozorców wpadł na pomysł zapalenia siarki i dopiero ostry jej zapach położył kres temu straszliwemu pojedynkowi, z którego nowy żubr wyszedł z okropnemi ranami.

Obniżenie ceny wody

w Warszawie

W memorjale złożonym w Min. Spraw Wewnętrznych i w Min. Skarbu oraz prezydentowi m. stoł. Warszawy, Chrześcijańskie Stow. Właścicieli Nieruchomości m. st. Warszawy zwraca między in. uwagę na zbyt wygórowane opłaty za wodę i kanały w Warszawie. Przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji, którego budżet na r. 1935-36 sięga 22.443.000 zł., przelewa tytułem czystego zysku do kasy miejskiej 8.488.500 zł., co stanowi 37 proc. zysku, ponadto wpłaca do Zarządu Miejskiego 265.000 zł. tytułem udziału w kosztach Zarządu Miasta, 2.775.656 zł. tytułem spłaty długów i oprocentowania oraz przeznacza na odpisy 2.261.000 zł., co stanowi, poza właściwemi kosztami eksploatacji, jeszcze przeszło 23 proc. dochodu brutto.

Zdaniem autorów memorjału, opłaty za wodę i kanały, wraz z opłatami za wodomierze, winny być obniżone z obecnych 57,445 groszy do 50 gr. za 1 m. sześc. Przy tej cenie, również zbyt wysokiej na naszę stosunki gospodarcze, czysty zysk przedsiębiorstwa wynosiłby jeszcze rocznie ponad 3.000.000 zł., co stanowiłoby jeszcze około 14 proc. wpływów brutto.

Oszust - kameleon

Z ławy studenckiej — na drogę występku

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł wczoraj jeden z najsprytniejszych oszustów Piotr Prot - Kadzidłowski, oskarżony przez prokuraturę o dopuszczenie się szeregu oszustw na szkodę wielu osób.

Kadzidłowski co pewien czas „zmieniał skórę". Raz był kapitanem pilotem, raz bogatym przemysłowcem, lub kuzynem jednej z arystokratycznych rodzin.

Tranzakcje Kadzidłowskiego, do których wciągał zamożne osoby, przedstawiały zawsze kolosalne korzyści dla reflektantów. I tak Kadzidłowski proponował ziemianinowi Michalskiemu udzielenie sobie pożyczki 6 tysięcy złotych pod zastaw terenów naftowych w Małopolsce. Ziemianin, przypuszczając, że istotnie gwarancja jest odpowiednia, zgodził się na udzielenie pożyczki. Dopiero wówczas okazało się, że tereny naftowe nie należą do Kadzidłowskiego.

Kiedy już sytuacja była bez wyjścia, gdyż naciągnięte osoby zaczęły zawiadamiać policję, Kadzidłowski dla ratowania prestiżu, utworzył fikcyjny „komitet dobroczynny propagandy polskiego lnu", do którego wciągnął szereg osób nieświadomych istotnych celów Kadzidłowskiego.

W dniu wczorajszym oprócz Kadzidłowskiego, na ławie oskarżonych zasiadł ks. Bączkowski i znany przemysłowiec Balinger, b. właściciel firmy asfaltowej. Jednak ich sprawa została umorzona na zasadzie amnestji.

Wobec tego, że Kadzidłowski ze skruchą przyznał się do swoich machinacyj, Sąd nie badał świadków i po krótkiej naradzie wydał wyrok, w którym skazał Kadzidłowskiego na 2 lata więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na lat 2.

400 miljonów zł. oszczędności

Na poborach urzędnikow państwowych i emerytów

W ostatnich dniach ukazała się enuncjacja wybitnych polskich prawników, podpisana m. in. przez emer. profesora uniwersytetu Chlamtacza, emerytowanego prezesa Sądu Apelacyjnego dr. Czerwińskiego i innych, w której szczegółowo, z powołaniem się na teksty ustaw i ratyfikowanych konwencyj, uzasadniono niezaprzeczalnie prawa emerytów do tych lat służby zaborczej, które dekret z dnia 22 listopada 1935 r. im odbiera.

Ponadto w najbliższych dniach ukaże się specjalna broszura p. t. „Zagadnienia emerytalne", wydana przy współudziale Stow. emerytów w Warszawie, w której również, na podstawie szczegółowych danych statystycznych i ustawowych, wykazany będzie brak podstawy prawnej i faktycznej do zastosowania wobec emerytów postanowień wspomnianego dekretu.

Organizacje emerytów z całego kraju domagają się od Związku polskich zrzeszeń emerytalnych bezpośredniej akcji u rządu w celu skłonienia go do zmiany stanowiska w sprawie dekretu, który wchodzi w życie już 1 kwietnia, obniżając dotychczasowe pobory emerytów o kwoty sięgające do 20 proc., co łącznie z poprzedniemi obniżkami, wyniesie więcej, niż połowę poborów z 1931 roku.

Podług obliczeń organizacyj zawodowych urzędników państwowych i emerytów, obniżki ich poborów, dokonane od 1931 r., przyniosły skarbowi państwa już 400 miljonów zł. oszczędności.

Amb. Wysocki

u Mussoliniego

RZYM, 19. 2. (PAT). Ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Wysocki odbył dziś w pałacu weneckim dłuższą konferencję z szefem rządu włoskiego Mussolinim. — W toku konferencji dokonano przeglądu bieżących zagadnień politycznych.

Jutro rano ambasador Wysocki wyjeżdża na pewien czas do Warszawy.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 20 lutego

Dewizy: Belgja 89.85; Holandja 360.00; Londyn 26.16; Nowy Jork 5.24¼; Nowy Jork (kabel) 5.24½; Oslo 131.40; Paryż 35.01; Praga 21.97; Szwajcarja 173.25; Stokholm 134.85; Berlin 213.45.

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.23—5.22¾; rubel złoty 4,76¾; dolar złoty 9.00¾—9.00. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 149.25; funty ang. (banknoty) 26.16—26.18.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 62,00 (500 dol.) 62.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53,60; 5 proc. konwersyjna 60.00 (drobne odcinki) 59,50; 6 proc. poż. dolarowa 78.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa 56.00; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 84.50 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie 46.25—45.88; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 55.00.

Akcje: Bank Polski 98.50; Węgiel 13.00—13.25; Lilpop 9.75—9.65—9.85; Starachowice 33.50—34.25.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza; dla akcyj mocniejsza. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 91.25 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 70⅛; 5 proc. renta ziemska 53.15; 3 proc. renta ziemska (odcinki po 500 zł.) 57.00; 3 proc. poż. prem. budowlana 26.75; 4 proc. poż. inwestycyjna 54.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 20,00—20,50, pszenica zbierana 19.50—20,00, żyto I standart 12.50—13,00, żyto II stand. 12.25—12.50, owies I stand. 14.25—14.50, owies I-A stand. 14.50—14.75, owies II stand. 14—14.25, jęczmień browarny 15,00—15,50, II gat. 14.50—14,75, III gat. 14.25—14.50, IV gat. 14,00—14,25, groch polny 18—19, groch Victoria 30—32, wyka 21—22, peluszka 22.50—23.50, seradela podw. czyszcz. 22—23, łubin niebieski 8.75—9, łubin żółty 11.25—11,75, rzepak zimowy 40.50—41.50, rzepik zimowy i rzepak letni 39.50—40.50, rzepik letni 40.00—41.00, siemie lniane 32.50—33,50, koniczyna czerw. sur. 115—130, bez kan. 150—165, biała sur. 60—70, bez kan. 80—100, mak niebieski 64—66, mąka pszenna gat. I-A 32.50—34,50, gat. I-B 30.50—32,50, gat. I-C 29.50—30.50, I-D 28.50—29.50, I-E 27.50—28.50, II-A 26.50—27.50, II-B 24.50—26.50, II-D 23—24, II-F 22—23, II-G 21—22, mąka żytnia „wyciągowa" 20—21, I gat. 45 proc. 20—21, 55 proc. 19.50—20.50, 65 proc. 19—19.50, II gat. 15.50—16.50, mąka razowa 15.75—16.25, otręby pszenne grube 11.75—12.25, otręby średnie 10.75—11.25, otręby miałkie 10.75—11.25, otręby żytnie 8.75—9.25, kuchy lniane 16—16.50, rzepakowe 13.75—14.25, śruta sojowa 22—22.50.

Żydzi muszą emigrować

Senatorowie Rostworowski i Radziwiłł o problemie żydowskim

Na wczorajszem posiedzeniu Senackiej Komisji Budżetowej, w czasie rozprawy nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych, sen. Rostworowski zajął się problemem żydowskim. Problem ten — mówi — staje się coraz bardziej ostry i niema widoków, by ta ostrość mogła się zmniejszyć, bo ilość żydów w Polsce jest zawielka, a kierunek naszego życia społecznego i gospodarczego musi iść ku rozwojowi spółdzielczości, zmniejszeniu ilości pośrednictwa tak, że grunt dla zatrudnienia masy żydów w Polsce usuwa się im spod nóg.

Nie stoję na gruncie antysemickim, potępiam wszystkie antysemickie wybryki, znajduje, że one nie mogą dać żadnych rezultatów, że uregulowanie problemu żydowskiego może się odbywać tylko w tej płaszczyźnie, którą postawił b. pos. Grinbaum, mówiac, że w Polsce jest o miljon żydów zawiele. Nam nie pozostaje nic innego, jak popieranie emigracji żydowskiej. Jedynem jej ujściem jest Palestyna.

W roku 1935 cały przyrost naturalny został z pewną minimalną nadwyżką zaabsorbowany przez emigrację żydowską. Jest to już poważny krok, który w ciągu lat może wywołać normalniejszy stosunek ludności żydowskiej do reszty ludności. Możność emigracji do Palestyny zależy od polityki brytyjskiej, która jest w najwyższym stopniu konjunkturalna. Tutaj musimy walczyć z poważnemi przeciwnościami, **które wykraczają poza resort Min. Spraw Zagranicznych, a stają się domeną całego rządu.** Rząd musi przyjąć jako program walkę o możność emigracji żydowskiej.

Już w tym roku nie da się utrzymać tej liczby emigracji, którą bylibyśmy w stanie wywieźć w roku 1935. Ilość żądanych przez emigrację żydowską certyfikatów jest nieporównanie wyższa od ilości certyfikatów przyznawanych przez rząd angielski, a stosunek ilościowy certyfikatów powinien być u nas wyższy w stosunku do innych państw, bo my mamy największe skupienie żydów.

Czy mamy się ograniczać jedynie do emigracji palestyńskiej, czy rząd nie powinien wykazywać inicjatywy w wyszukiwaniu innych terenów i wejść w kontak z kapitalistycznemi organizacjami żydowskiemi — o tem sądzić nie mogę. Ale, jeżeli żydzi amerykańscy złożyli 10 miljonów dolarów, a żydzi angielscy 5 miljonów na emigrację żydowską z Niemiec, to zdaje mi się, że może i na tym terenie współpraca z organizacjami sjonistycznemi byłaby wskazana.

To jest problem, który musi wziąć w ręce rząd.

Sen. ks. Radziwiłł oświadcza, iż zgadza się z sen. Rostworowskim. Jest zupełnie wolny od wojującego antysemityzmu i wyraża przekonanie, że Min. Spraw Wewnętrznych energicznie przeciwstawi się takim niepożądanym objawom. P. minister może być pewny — mówi ks. Radziwiłł, — że wszystkie represje, w tym kierunku stosowane, będą przez nas powitane z uznaniem.

Nie możemy jednak zamykać oczu, iż **antysemityzm w całej Europie rośnie i że to ma wpływ i u nas.**

Jeżeli Niemcy przez stosowanie antysemityzmu uzyskały nadmierne w stosunku do żydów w Niemczech kwoty emigracyjne, wytwarza to sytuację, iż tylko ta droga daje rezultaty i że należy na nią wstąpić. Tu jest wielkie niebezpieczeństwo.

Byłoby pożądane uzyskanie dla Polski kwoty emigracyjnej odpowiadającej ogólnej ilości żydów u nas. Jeżeli mówimy, iż miljona żydów musimy się pozbyć, to nietylko dlatego, że są nam niesympatyczni, ale **nie możemy zamykać oczu na nędzę, która się szerzy wśród ludności polskiej.** Trzeba pamiętać, iż pewne gałęzie działalności specjalnie w małych miasteczkach są monopolem żydowskim.

Przegląd prasy

MIĘDZYNARODOWY OSZUST

Krakowski IKC przynosi z Belgji garść wiadomości o żydowskim oszuście, Barmacie równie uzdolnionym, jak jego współplemieniec, słynny „paryżanin" Stawiski. Judko Barmat jest żydem rosyjskim, synem rabina z Ukrainy.

„Uchodząc jeszcze przed wojną przed pogromami, znalazł schronienie w Holandji. Przyszedł tam boso. Początkowo żebrał, później był sprzedawcą ulicznym i tak zastała go wojna. Handlował z całym światem. Mimo, iż konsulaty Niemiec i Anglji rozsyłały okólniki, ostrzegając swych rodaków przed wchodzeniem z nim w stosunki kupieckie, spowodu jego znanej nieuczciwości. Afery Barmata stały się głośne. Prasa holenderska domagała się od swego ministerstwa sprawiedliwości wydalenia „oszusta rosyjskiego", jak go tam wówczas nazywano. Ten jednak był bardzo sprytnym. Ożenił się z Holenderką, a prawo holenderskie nie pozwala wydalać cudzoziemców ożenionych z Holenderkami i mającemi dzieci zrodzone na ziemi książąt orańskich."

TAKŻE POLITYK

„Barmat, jak wszyscy wielcy oszuści postanowił zagrać na koniu politycznego i w tym celu wybrał socjalizm. Jeszcze w czasie wojny subsydjuje on syndykaty socjalistyczne, a nawet popiera strajki, zwłaszcza te, które wybuchały w przedsiębiorstwach jego bezpośrednich konkurentów. Utrzymuje on bardzo zażyłe stosunki osobiste z przedstawicielami II międzynarodówki. Judko Barmat, syn rabina z dalekiej Ukrainy, staje się najgłośniejszą osobistością w kołach socjalistycznych, a gdy w Niemczech wybuchł później słynny skandal na tle jego oszustw i socjaliści niemieccy musieli z partji swej usunąć Gustawa Bauera, ten znalazł gościnę w Amsterdamie u swego przyjaciela Judki.

Barmat, którego fortuna była ocenianą w 1920 r. na wiele miljonów guldenów, jednocześnie przyjaźnił się z bolszewikami".

RÓWNIEŻ JAK STAWISKI

„Barmat miał takie same metody działania, jak Stawiski we Francji. Organizował on niezwykle wystawne przyjęcia, na których można było spotkać znanych adwokatów, wyższych oficerów, będących na emeryturze, no i przedewszystkiem wpływowych polityków.

Minęło kilka miesięcy. Grono wpływowych przyjaciół Barmata rosło, mógł on wówczas przystąpić już bez obawy do swych oszustw.

Nadchodzi pierwsza rocznica działalności Barmata w Belgji. Z tej okazji urządzony zostaje olbrzymi bankiet. Po prawicy ukraińskiego żydka Judki Barmata zasiadł urzędujący minister belgijski i przy toastach wygłosił on na cześć tego „wybitnego finansisty" płomienne przemówienie. Barmat słuchając tych słów wiedział, iż jego „teczka" w biurze sędziego śledczego rosła z dnia na dzień, pęczniejąc od dokumentów, zdradzających oszukańczą działalność jego banków, których pierwszą rocznicę tak „owocnej" działalności teraz święcił."

PRAWO BEZSILNE...

„Działalność Barmata wkrótce wywoływać zaczyna prawdziwy skandal. Wszyscy mówią o tem już głośno i policja nakazuje mu opuścić Belgję w ciągu 24 godz. Ten jednak był na to przygotowanym. Nie darmo wśród jego wysokich protektorów znajduje się były premjer, oraz kilku ex-ministrów. Barmat otrzymuje z prezydjum policji zadośćuczynienie. Może on zostać w Belgji tak długo, jak tylko zechce.".

POCHWAŁA Z. S. R. R.

P. Leo Lania zachwyca się w żydowskim „Naszym Przeglądzie" stosunkami w Sowietach:

„Od 1-go stycznia niema żadnych ograniczeń spożycia, żadnej podwójnej miary gospodarczej. 100 rubli każdego robotnika, chłopa, urzędnika posiadają tę samą wartość. Jednak że istnieją jeszcze pewne różnice: wówczas gdy jeden pracuje w fabryce, w której klubie otrzymuje on dobry obiad za bardzo niską cenę — ponieważ fabryka dokłada do każdego posiłku — kto inny w swoim zawodzie nie korzysta z tych samych przywilejów. Do tego dochodzą premje, które otrzymuje dzisiaj dodatkowo niemal każdy robotnik za specjalne uzdolnienia."

TRIUMF

Według żydowskiego korespondenta:

„Poprawa gospodarcza, podniesienie i dalszy wzrost produkcji, opanowanie techniki przez niewyszkolonych jeszcze przed paru laty robotników nastąpiło szybciej i w szerszym zakresie, niżby to mógł stwierdzić najbardziej życzliwy obserwator. Należy przyznać, że po zakończeniu kolektywizacji na wsi sowiecki plan gospodarczy osiągnął zdecydowane zwycięstwo i skuteczność nowego systemu znalazła całkowite potwierdzenie. W związku z tem najbliższy etap rozwoju gospodarczego stwarza nowe perspektywy, ale też i nowe zagadnienia".

A jak to wszystko łatwo idzie, widać z referatu niejakiego Mikojana. Żydowski korespondent przytacza taki urywek:

„We wspomnianym już referacie między innemi mówi Mikojan: „Przed wojną wyrabiano w rosyjskich mleczarniach 10 gatunków sera. Chwilowo wyrabiamy 24 gatunki i prócz tego 5 rodzajów miękkich serów. W przyszłym roku chcemy wyprodukować od 60 do 70 gatunków. Dlaczego mamy mieć mniej niż Francja".

165 GATUNKÓW SERA!

„Francuzi robią 160 gatunków i dumni są ze swego sera. Musimy też do tego dojść, aby mieć taki sam wybór i takie wysokie gatunki, któreby nie ustępowały wyrobom francuskim. Nie wszyscy jeszcze odnaleźli smak w serze, ale należy ten smak obudzić. A z drugiej strony: „Życie nie kończy się na mieście, lecz dotyczy również wsi. Nasza wieś nie jest tą samą, jaką była dawniej. Przestała ona już się zajmować chałupnictwem, przestała już chodzić w łykowych łapciach i odżywiać się suchym chlebem i kwasem. Obecnie kobiety u nas na roli noszą miejskie ubrania, kupują fartuchy, pachnące mydła, nasza wieś chce już spożywać gotowane owoce, mięso, ryby i jarzynowe konserwy. Jest godne podziwu jak prędko się o tem dowiedziano na wsi. Ale będziemy walczyć nadal o to, aby dowiedziano się jeszcze czegoś więcej. Chcemy rozwinąć smak naszych robotników, zkolektywizowanych chłopów i robotników fabrycznych, aby przeszli oni z czasem od prostych produktów do lepszych i pożywniejszych".

Dowiadujemy się, że Rosja będzie miała nie 160 gatunków sera, lecz 165. Co za tęsknota do luksusu! do komfortu, do użycia! Co za raj dla smakoszów! W Rosji carskiej było to nie do pomyślenia. Dopiero trzeba było szkoły komunistycznej.

Rosja dzisiejsza jest krajem gigantycznych zamierzeń .

W wydatkach na polską armję

Jesteśmy w tyle za sąsiadami

Sejm rozpatrzył budżety 3 ministerstw

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu, znalazły się aż trzy budżety, a mianowicie Ministerstwo Spraw Wojskowych, Poczt i Telegrafów, oraz Komunikacji.

WYDATKI NA WOJSKO

Rozpoczęto od omawiania budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Suma wydatków w tym resorcie wynosi 768 miljonów. Sprawozdawca pos. Duch zaznacza, że jeżeli zestawimy tę sumę z wysokością cyfr wydawanych na cele wojskowe w innych krajach, a zwłaszcza w Rosji i w Niemczech, to okaże się, że Polska pozostaje daleko wtyle w ogólnym wyścigu zbrojeń. Wydatki wojskowe Rosji Sowieckiej na rok 1935 wyniosły 5 miljardów 200 miljonów rubli, a na rok 1936 14 miljardów 800 miljonów rubli. Armja została powiększona o 360.000 żołnierzy i wynosi obecnie 1.300.000. Zwiększono lotnictwo, przeprowadzono motoryzację i mechanizację wojska; wydatki na przemysł wojenny nie są temi cyframi objęte.

Niemieckie wydatki wojskowe nie są od dwóch lat ujawniane i można powziąć o nich wyobrażenie tylko w porównaniu ze stanem armji w latach poprzednich. W roku 1934-35 Niemcy posiadały 100-tysięczną armję lądową, a wydały na wojsko 5 miljardów 677 miljonów marek, co wynosi 82 procent ogólnego budżetu Rzeszy. Dzisiejszy stan armji niemieckiej przenosi 500.000 żołnierzy w stanie czynnym, oraz pewną ilość rezerwistów powołanych na przeszkolenie okresowe. Wydatki musiały być zatem znacznie powiększone. Zwiększone jest całe lotnictwo i marynarka wojenna. Armja lądowa liczy 31 wielkich jednostek, w tem 24 dywizje piechoty i 3 dywizje pancerne. Lotnictwo ma dorównać ilościowo lotnictwu angielskiemu, w marynarce Niemcy mają doprowadzić w wyporności okrętów do 35 procent parytetu marynarki angielskiej.

Z tych cyfr wynika, jak wielki wysiłek stoi jeszcze przed społeczeństwem polskiem.

MOWA GEN. KASPRZYCKIEGO

Następnie zabrał głos minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, powitany hucznemi oklaskami. Pan minister podkreśla, że mimo różnicy przekonań, obozów i narodowości, każdy obywatel, który nie jest wrogiem Rzeczypospolitej, zrozumie, że bez potężnej armji państwo nasze staje się tworem o nikłej wartości, że stać się może bezwolnym instrumentem gry cudzych interesów. Nie z obroną zatem budżetu wojska tu występuje — mówi p. minister — chcę dać wyraz uczuciom, jakie nurtują armję i tych, którym przypadł obowiązek mozolnej pracy kierowniczej nad pogotowiem wojennem państwa. My, żołnierze Polski Niepodległej, czujemy się ckrzepieni duchowo, umocnieni w naszej pracy, dzięki poczuciu głębokiej łączności, jaka istnieje między nami, a ogółem obywateli Rzeczypospolitej!

SKROMNE ŚRODKI

W porównaniu z innemi, bogatszemi narodami, skromne otrzymujemy środki. Użyjemy ich na wzmocnienie siły zbrojnej państwa z tem większą czujnością i oględnością, wierząc, że ojczyzna daje nam wszystko, co może. Idea ważności wojska przeniknęła naród nasz głęboko, społeczeństwo przestało odnosić się do żołnierza, tak dobrze znanem z dawnych czasów uczuciem sentymentalnej beztroski. Miłość swoją do niego przejawia realną ofiarnością. Specjalną ufnością napawa nas fakt wysoce patryjotycznego stosunku chłopa i robotnika do wojska polskiego.

Zapału i miłości dla wojska nie zgaszą próby agentur obcych, co pod pozorem walki o interesy materjalne ludu i żołnierza, niezdarnie próbują dla innych celów osłabiać podstawę, na której byt Polski się opiera.

Wola marsz. Piłsudskiego postawiła na czele naszych szeregów, gen. Rydza - Śmigłego. Oparta o autorytet jego organizacja pracy, spaja coraz silniej nasze wojsko, gotowe w każdej chwili spełnić swój obowiązek obrony granic ojczyzny. Wewnętrzna spoistość i wartość armji nie jest jedynym, głównym elementem obronności Polski. Wsparta być ona musi przedewszystkiem przez duchowe wartości ogółu i przez cały rozwój wartości materjalnej kraju. Z radością widzimy, każdy przejaw konsolidacji wewnętrznej niezbędnej, by w chwilach zagrożenia Polska mogła stanowić jednolity, zwarty blok siły, przenikniętej wolą ofiar, wolą nieustępliwej walki o zwycięstwo.

POLSKIE RADJO

Skolei omówiono krótko budżet Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Ze strony ukraińskiej, pojawiły się żale na brak audycyj ukraińskich w Polskiem Radjo, wystosowanych w pierwszym rzędzie pod adresem stacji lwowskiej. Pojawiła się również propozycja wprowadzenia powszechnego kilkugroszowego podatku radjowego zamiast opłat abonamentowych.

Zadano również pytanie, czy prawdą jest, że szereg wyższych urzędników Ministerstwa Poczt i Telegrafów zasiada w radach nadzorczych Polskiego Radja, PAST-y, Reklamy Pocztowej i Państwowych Zakładów Tele i Radiotechnicznych i jakie za to otrzymują wynagrodzenia.

URZĘDNICY W RADJO

Referent pos. Sikorski odpowiedział, że istotnie wyżsi urzędnicy Ministerstwa Poczt i Telegrafów zasiadają we władzach tych przedsiębiorstw, zgodnie ze zwyczajami, przyjętemi we wszystkich resortach. Wysokości ich wynagrodzenia nie zna,, może jedynie powiedzieć, iż zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Poczt. granica tych wynagrodzeń od 1 lutego 1936 r. nie może przekraczać 100 procent uposażenia urzędników Ministerstwa, zasiadających we władzach przedsiębiorstw państwowych.

Budżet Ministerstwa Komunikacji, referował pos. Starzak, który m. in. obszernie omówił problem motoryzacji kraju, podkreślając, iż koniecznem jest, aby jakiś plan w tej dziedzinie został wreszcie ustalony, gdyż stan dotychczasowy trwać dalej nie może. Wyraża nadzieję, że w roku bieżącym, awanse w kolejnictwie będą przeprowadzone w terminach ustalonych pragmatyką i o ile to możliwe w zakresie szerszym, gdyż przy dotychczasowym stanie rzeczy, pracownik ma szanse awansowania prawie co 20 lat. Porusza również sprawę obniżenia zaopatrzeń emerytalnych wdowich i sierocych w drodze t. zw. przerachowania dla służby zaborczej i twierdzi, że specjalnie pokrzywdzeni zostali emeryci z b. zaboru austrjackiego.

W zakończeniu poruszył sprawę kolejki na Kasprowy Wierch, wyrażając nadzieję, że p. min. udzieli autorytatywnych wyjaśnień, uspokajających opinję publiczną, która brak dokładnych informacyj skłonna jest przypisywać różnym ubocznym przyczynom.

NOWE KOLEJE

Krótkie przemówienie wygłosił następnie minister Komunikacji, p. Ulrych. Przedstawił on najpierw znane szczegóły planu inwestycyjnego kolei państwowych, który przewiduje m. in. wykończenie budowy linji kolejowej Sierpc — Toruń, Sierpc — Brodnica i Zegrze — Wyszków. W obrębie węzła warszawskiego zaś całkowite ukończenie budowy stacji Warszawa — Zachodnia, Warszawa Główna i Warszawa Wschodnia, a na stacji Warszawa Główna zakończenie robót montażowych, konstrukcji żelaznej w podziemnej części dworca i przykrycia placu przed dworcem. Stacja postojowa Grochów zostanie uruchomiona na wiosnę bieżącego roku. Roboty związane z elektryfikacją odcinków podmiejskich zostaną również w bieżącym roku prawie całkowicie wykonane, przyczem odcinek Pruszków — Warszawa — Otwock będzie otwarty dla ruchu o trakcji elektrycznej przypuszczalnie we wrześniu, a odcinek Pruszków — Żyrardów w grudniu bieżącego roku.

NALEŻNOŚCI OD NIEMCÓW

Ubytek w wpływach przewozów kolei państwowych czyni palącą sprawę zadłużenia kolei niemieckich wobec naszych kolei. Zadłużenie to za dokonane do końca października ub. roku przewozy towarowe i do końca listopada ub. roku przewozy osobowe, doszło do sumy 67 miljonów zł. W związku z tem wydane zostało zarządzenie o zmniejszeniu ilości pociągów tranzytowych. W ten sposób polskie koleje państwowe starały się zabezpieczyć od zbyt szybkiego narastania długu kolei niemieckich i związanych z tem strat (oklaski). Po kilkakrotnej wymianie zdań z rządem niemieckim, rząd polski jest w posiadaniu propozycyj, które pozwolą zapewne zarówno zabezpieczyć interesy naszych kolei na przyszłość, jak i uregulować powstałe zaległości. Pan minister wyraża przekonanie, że rząd niemiecki znajdzie sposób usunięcia trudności w tej dziedzinie.

Dr. Byrka przewodniczącym Komisji

do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państw.

W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie powołania komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych,. p. prezes Rady Ministrów mianował p. dr. Wł. Byrkę przewodniczącym powyższej komisji.

W najbliższym czasie zostaną również mianowani członkowie tej komisji, oraz ustalona zostanie przez komitet ekonomiczny ministrów lista przedsiębiorstw, przeznaczonych w pierwszej kolejności do badania przez komisję.

Zadania komisji zostały ustalone, jak następuje:

a) zbadanie przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich wpływu na przedsiębiorczość prywatną; b) zbadanie przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich wpływu na przedsiębiorczość prywatną; c) opracowanie wniosków do projektów i ustaw (dekretów), rozporządzeń, mających na celu:

1. Ograniczenie działalności przedsiębiorczej państwa;

2. Zrównanie warunków pracy przedsiębiorstw państwowych i prywatnych (pod względem rachunkowości, podatkowym, ubezpieczeń społecznych i t. d.);

3. Usprawnienie gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Premjer pruski Goering

w Warszawie i Białowieży

Onegdaj pociągiem berlińskim przybył do Warszawy premjer pruski Goering z małżonką, udając się na polowanie do Białowieży. Panią Goeringową powitała p. Jadwiga Beckowa, małżonka ministra Spraw Zagranicznych.

Gości niemieckich witali na dworcu: dyrektor gabinetu ministra Spraw Zagranicznych p. Łubieński, wicedyrektor dep. politycznego M. S. Z. p. Potocki, radca p. Morsztyn z protokółu dyplomatycznego, ambasador Rzeszy p. von Moltke z małżonką, oraz członkowie ambasady niemieckiej

Premjer Goering złożył wizytę premjerowi Kościałkowskiemu i był przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W godzinach południowych minister Beck z małżonką podejmował śniadaniem państwa Goering oraz towarzyszące im osoby.

O godzinie 16 m. 25 p. Premjer Goering z towarzyszącemi mu osobami odjechał do Białowieży.

Głodówka narodowców

w więzieniu częstochowskiem

„Goniec Częstochowski" z dnia 18. b. m. donosi:

„Jak się dowiadujemy, głodujący więźniowe-narodowcy w więzieniu na Zawodziu nie przerwali swej manifestacji, celem zwrócenia uwagi władz i przyspieszenia śledztwa przeciwko nim.

Do liczby 65 więźniów doszło jeszcze 6, którzy zostali zatrzymani w związku z rzekomym udziałem w zamachach petardowych na sklepy żydowskie w Częstochowie. obecnie więc już 4-ty dzień głoduje 70 więźniów-narodowców gdyż nowo przybyli również przyłączyli się do poprzedniej grupy".

Stracenie Hauptmanna

między 30 marca a 4 kwietnia

TRENTON, 19. 2. (PAT). Sędzia Trenchard wyznaczył nowy termin stracenia Hauptmanna, a mianowicie egzekucja odbyć się ma między 30 marca a 4 kwietnia.

LUTY
21
PIĄTEK

SŁOŃCE	
6 42	16—5
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
5—46	14—33
dni	przybyło
1? 17	2—3

Dziś św. Feliksa
Jutro Stol. św. Piotra

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś premjera „Kwiatu Hawaju" operetki A. Abrahama. W sobotę „Kwiat Hawaju". W niedzielę o 3.30 „Halka".

TEATR NARODOWY: Dziś po raz 50-ty „Wielki Fryderyk" z Solskim. W sobotę po raz 50-ty „Przepióreczka" Żeromskiego z Modzelewską i Osterwą. W niedzielę o godz. 3.30 pop. „Przepióreczka".

TEATR POLSKI: Dziś premjera „Wieczoru Trzech Króli" Szekspira. W niedzielę o godz. 3 pop. (trzecia) „Zburzenie Jerozolimy".

TEATR NOWY: Dziś po raz 74-ty komedja „Był sobie więzień" Anouih'a. W niedzielę o godz. 3.30 pop „Był sobie więzień".

TEATR LETNI: Dziś „Raz się tylko żyje" Kiedrzyńskiego. W niedzielę o godz. 4 pop. „Codziennie o 5-ej".

TEATR MAŁY: Dziś „Niedobra miłość". W niedzielę o godz. 4 pop. „Żołnierz i bohater".

STOŁECZNY TEATR POWSZ.: Dziś w piątek o godz. 7 wiecz. „Dożywocie" przy ul. Strzeleckiej 11/13.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro „Pan Geldhab" Fredry z Jaraczem w reżyserji Perzanowskiej.

REDUTA (Kopernika 36/40): Codziennie komedja I. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek".

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Matura".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Codziennie wieczorem „Trafika pani generałowej" Bus-Fekietiego.

WIELKA REWJA: Ostatnie dni „Potasz i Perlmutter". W nadchodzącą sobotę premjera komedji p. t. „Całus i nic więcej".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i codziennie nowa rewja „Mycie głowy" — 7.15 i 9.30.

TEATR DLA DZIECI (w Instytucie Reduty): W niedzielę dn. 23-go b. m. o godz. 12-ej „Cud na Powiślu" w inscenizacji p. Marji Dulęby.

Zmierzch „czerwonej czapki"

Coraz mniej posłańców w Warszawie

W dziale ruchu kołowego Wydziału Przemysłowego, przy ul. Ogrodowej 39/41 winni stawić się w godzinach 9—13 wszyscy posłańcy, zatrudnieni w obrębie m. st. Warszawy, dla zaopatrzenia się w pozwolenia, uprawniające do wykonywania tego zawodu w 1936 r.

Czerwoną czapkę posłańca nietrudno dostrzec zdaleka; nawet wśród największego morza głów wyławia się okiem odrazu czerwony, jaskrawy punkt. Ta czapka — to niemy sygnał, który zdaleka oznajmia wszystkim gotowość do usług jej właściciela.

Pan pragnie przesłać pilną wiadomość skreśloną pośpiesznie na kartce listowego papieru? Lub może posłać pani kwiaty z bilecikiem przez posłańca, według starodawnej mody? Albo też - bez sentymentów — chodzi poprostu o nadanie paczki na poczcie lub zapłacenie protestowanego weksla?

Różne tajemnice serca i kieszeni powierza się posłańcowi, ufając jego uczciwości i dyskrecji. Niestety — coraz rzadziej korzysta się z jego pomocy. Życie biegnące coraz śpieszniej naprzód wypiera posłańca z długoletniego posterunku...

WETERANI GINĄCEGO ZAWODU

Przed okienkiem Wydziału Ruchu Kołowego stoi posłaniec, siwowłosy starowina. W drżących rękach trzyma swój stary numerek do wymiany i 4 zł. na opłatę rejestracyjną. Kożuch ma na sobie wyłatany, spłowiały i zniszczony od długiego noszenia, buty z cholewami, kolorowy szalik na szyji.

— Jakże to, dziadziu, posłańcom się teraz wiedzie?

— E, niedooobrze — przeciąga z rezygnacją w głosie staruszek. — Przed wojną jeszcze, pamiętam, to nas było więcej jak tysiąc, a ruble hojnie się sypały. Teraz to bieda, ciężko żyć. Mój postój na Marszałkowskiej koło dworca; tyle lat już tam jestem, a są dnie, że i złotówki nie zarobię. W zeszłym roku było nas już tylko dwustu, a teraz to nie wiem, czy i 150 się zarejestruje. Cóż, starzyśmy, weterani...

To prawda. Ci, których spotykam przy rejestracyjnem okienku, staruszkowie o białych, jak mleko, włosach i pomarszczonych twarzach, powinni już dawno zażywać spokoju przy kominku domowym lub przynajmniej w ciepłem i przytulnem schronisku dla starców. A tymczasem marzną cały dzień na ulicy w oczekiwaniu upragnionego klienta, lub przemierzają miasto wzdłuż i wszerz na piechotę, bo przecież na tramwaj szkoda...

RZETELNOŚĆ — PRZEDEWSZYSTKIEM

— Nasza praca, to taka przez ludzi upodlona — mówi drugi posłaniec — a niesłusznie, niesłusznie! Posłaniec nie może być pierwszy - lepszy. Rzetelnego człowieka tu trzeba — o! rzetelnego! (podnosi palec do góry, by zaznaczyć wagę, jaką przywiązuje do tego słowa „rzetelny"). Smutne to, ale trudno teraz uczciwego człowieka znaleźć. Bezrobotni i różni smarkacze konkurencję nam robią i ludzie też sprawy im powierzają, że to niby w nogach szybki, prędko wszystko załatwi. Ba! ale taki do odpowiedzialności żadnej nie poczuwa się. Ważny list zgubi, paczkę ukradnie, to gdzie szukać wiatru w polu? Mnie znają, wiedzą, gdzie szukać: pod „Bristolem" zawsze stoją; najważniejsze, że tę przedwojenną uczciwość w sobie mam.

— Czy panowie mają jakiś swój związek zawodowy?

— Gdzietam! Jak nas było kilkuset, to były związki nawet dwa. Ale potem rozleciało się wszystko. Niema poco, niema dla kogo.

— A czy obowiązują jakieś stawki płacy?

— Jest stawka jeden złoty za kurs. Dawniej nikt nie pytał o stawkę. Dał trzy złote i cztery. Teraz to ludzie pilnują skrupulatnie, żeby nie dać zadużo, nawet ci zagraniczni goście, bogaci kupcy, hrabiowie, co po hotelach stoją. Jeszcze rok, dwa, jak my starzy wymrzemy, to i nie będzie posłańców. Młodzi nie kwapią się do tego zawodu — niepewny chleb...

Lokale restauracyjne

a ochrona lokatorów

Centrala stowarzyszeń restauratorów R. P. złożyła obszernie umotywowane memorjały w Ministerstwie Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewn. i Sprawiedliwości oraz międzyministerjalnej komisji gospodarczej i Związkowi izb przemysłowo - handlowych w sprawie wyjęcia lokali restauracyjnych spod ustawy o ochronie lokatorów dla zakładów restauracyjnych, a jeżeli jest to niemożliwe, o wprowadzenie dodatkowego przepisu do dekretu z dnia 14 listopada 1935 r., mocą którego zakłady restauracyjne korzystałyby z ochrony lokatorów do 30 września 1940 r., a nie jak postanawia dekret, do 30-go września r. b.

Współpraca Izby przemysłowo-handlowej z Zarządem Miejskim

Wobec poważnego zainteresowania się Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie sprawami gospodarczemi stolicy, na posiedzeniu konstytucyjnem komisji zagadnień regjonalnych Izby wyłoniono specjalną podkomisję do spraw stołecznych, której przewodnictwo powierzono radcy Izby, inż. Piotrowi Drzewieckiemu, byłemu prezydentowi m. stoł. Warszawy.

Utworzenie podkomisji pozwoli tym radcom Izby, którzy są członkami Tymczasowej Rady Miejskiej, na zapoznawanie się z poglądami sfer gospodarczych i reprezentowanie ich w Radzie. Pierwsze posiedzenie podkomisji odbędzie się 26 b. m.

Omawiana będzie m. in. sprawa portu handlowego na Wiśle i rozpatrzony będzie projekt wystawy „Warszawa Przyszłości".

Z miasta

RZEMIEŚLNICY WARSZAWSCY SIĘ ZRZESZAJĄ

Rozbite na setki indywidualnych warsztatów rzemiosło warszawskie zaczyna sobie obecnie uświadamiać, że wobec istniejącego kryzysu może utrzymać się tylko wspólnemi siłami. Ostatnio powstały dzięki temu dwie nowe spółdzielnie: meblarzy (Królewska 9) i krawców (Czerniakowska 185). Obydwie spółdzielnie wyposażone są w warsztaty i magazyny i zamierzają w r. b. rozwinąć swą działalność na szeroką skalę.

ZEBRANIE CECHU PIEKARZY

W niedzielę, 23 b. m., o g. 10 m. 30 w pierwszym i o g. 11 m. 30 w drugim terminie odbędzie się przy ul. Nowogrodzkiej 34 zwyczajne walne zebranie cechu piekarzy powiatu warszawskiego, na którem po sprawozdaniach zarządu i komisji rewizyjnej za r. 1935, dokonane będą nowe wybory zarządu i uchwalony budżet na r. 1936.

Premjera Szekspira w Teatrze Polskim

W piątek Teatr Polski wystawia arcydzieło Szekspira „Wieczór Trzech Króli", w reżyserji i inscenizacji Karola Borowskiego, w kostjumach i dekoracjach Wł. Daszewskiego ze Smosarską (Viola), Macherską (Marja), Tatarkiewicz-Woskowską (Oliwia), Węgrzynem (Malwolio), Kurnakowiczem (Tobiasz), Wł. Grabowskim (Chudogęba), L. Łuszczewskim (Orsino), Borowym (Gabian), Kondratem (błazen), Wyrzykowskim (Sebastian), pozostałe role: Norski, Rygier i Maliszewski.. Zapowiedź „Wieczoru Trzech Króli" — jako wielkiej premjery sezonu w Teatrze Polskim — wywołała powszechne zainteresowanie.

Ostatnie przedstawienia „Żołnierza i bohatera" „Niedobra miłość" w Teatrze Małym

Ostatnie przedstawienia „Żołnierza i bohatera", granego z rekordowem powodzeniem ponad 140 razy, ukażą się dziś we czwartek i w niedzielę o godz. 4 popoł. na scenie Teatru Małego. Jest to jeden z najświetniejszych sukcesów teatralnych w ostatnich latach w Warszawie.

Od piątku 21 b. m. na scenę Teatru Małego przeniesiona będzie z Teatru Narodowego fascynująca sztuka Zofji Nałkowskiej „Niedobra miłość" z Gorczyńską, Romanówną, Andryczówną, Kreczmarem, Rolandem, Sochą i Woskowskim.

50 przedstawień „Przepióreczki" w Teatrze Narodowym

W sobotę wieczorem i w niedzielę o godz. 3.30 popoł. na scenie Teatru Narodowego ukaże się znakomita komedja Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka", świetnie wyreżyserowana przez Osterwę i koncertowo grana przez cały zespół z Modzelewską, Osterwą i Dominiakiem na czele.

Dwa powyższe przedstawienia „Przepióreczki" uzupełniają liczbę 48-iu granych dotychczas do jubileuszowej cyfry 50 widowisk dzieła Żeromskiego, cieszących się nieprzerwanym sukcesem.

Z muzyki

Utwory dawnych mistrzów

na koncercie Stow. Mił. Daw. Muzyki

Podkreślałem już niejednokrot nie znaczenie, jakie mają audycje Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki dla umuzykalnienia szerokich rzesz publiczności z jednej strony i dla doskonałej okazji wyrobienia się młodych kapelmistrzów z drugiej strony.

Pierwsze wykonanie nieznanych cennych dzieł dawnych kompozytorów umożliwiają naszym melomanom poznanie wartościowej, dotychczas nie słyszanej u nas muzyki, wyrabiając w ten sposób dobry smak słuchaczy i chroniąc ich od nieuniknionego stępienia wrażliwości estetycznej naskutek ciągłego słuchania ogłupiających wirtuozowskich popisów i ciągle tych samych powszechnie znanych „kawałków".

Jednocześnie zaś stale się rozrastająca orkiestra S. M. D. M. daje szerokie pole do praktyki i rzetelnej pracy naszym wybijającym się kapelmistrzom, którzy mają sposobność gruntownego przygotowania dawnych, ale dotychczas u nas nie granych wartościowych dzieł i pogłębienia swych kwalifikacyj na nieoklepanych utworach symfonicznych.

Niedawno odbytą audycją S. M. D. M. dyrygował jeden z najmłodszych i najzdolniejszych kapelmistrzów polskich. Olgierd Straszyński, który doskonale opracował piękne symfonje A. Vivaldi'ego i świetnie pierwszą uwerturę (suitę) G. Ph. Telemanna (XVII i XVIII w.) dając zupełnie zadawalniające, sprężyste i przemyślane pierwsze wykonanie tych dzieł. Trudniej mu poszło z uwerturą J. Ber. Bacha na skrzypce (w wykonaniu dobrze zapowiadającego się skrzypka Henryka Kowalskiego) i orkiestrę, a szczególnie z koncertem „pariendo non gravis" dawnego mistrza polskiego S. S. Szarzyńskiego na tenor, smyczki i organy. Akompanjament orkiestrowy jest rzeczą b. trudną i nic dziwnego, że młody Straszyński nie zawsze sobie z nim dawał radę: śpiew dobrego tenora Witasa (niestety zbyt „operowy") zagłuszały często organy, zbyt ciężkie i przygniatające, całość wypadła dość chwiejnie, pożądane byłoby większe zgranie się wykonawców ze sobą.

Koncert organowy Haendla w wykonaniu Bronisława Rutkowskiego (z towarzyszeniem orkiestry) był najmniej udanym: organy miały dużo przykrych i nieczystych brzmień, niedostatecznie się przytem liczyły z akompanjamentem orkiestry, również dość kulejącym.

Program omawianej audycji zawierał jeszcze na początku dwa utwory smyczkowe: Ciaconnę Vitali'ego i sonate „Le tombeau" (1-sze wykonanie) Locatelli'ego w interpretacji H. Kowalskiego i Lutosławskiego (fortepian).

Michał Kondracki.

RADJO

Piątek 21 lutego 1936 r.

6.30 „Kiedy ranne..." 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20.: Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Aud. dla szkół (dla dzieci st.). 13.25 Chwilka gosp. domowego. 13.30 Z rynku pracy.

15.15 Wiad. o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Scenki muzyczne (pł.). 16.00 Pogad. dla chorych — w opr. Ks. Kap. M. Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Konc. w wyk. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.45 „Zimowa bajka" — opow. J. Niżyńskiej (dla dzieci). 17.00 „Skarby Polskie" — odczyt. 17.15 Minuta poezji — Wiersze św. Karpińskiego, laureata P. A. L., recytuje J. Kreczmar. 17.20 J. Brahms: Kwartet g-moll op. 25. Wyk.: M. Rak (skrzypce), J. Mund (altówka) A. Schmar (wiolonczela), E. Steinberger (fortepian) (ze Lwowa) 17.40 Poradn. sport. 17.50 Recital śpiewaczy J. Czaplickiego. 18.20 Pogad. aktualna. 18.30 Program na dz. nast. 18.35 Skrzynka roln. — inż. W. Tarkowski. 18.45 Konc. rekl. 19.05 Wiad. sport. 19.10 Komunikat śniegowy (z Krakowa) 19.15 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.

19.30 —21.50 Karnawałowy koncert symf. z Wiednia w wyk. Ork. Symf. pod dyr. Oswalda Kabasty z udziałem Ferny Sack (sopran) M. Reger: Warjacje i fuga na wesoły temat J. Hillera op. 100, R. Strauss: Arja Zerbinetty, R. Holena: Cztery utwory „muzykanckie" op. 14, J. Adam: Warjacje na temat Mozarta (spiew), R. Strauss: Przygody Sowizdrzała — poemat symfoniczny. W przerwie o godz. 20.20: Dzien. wiecz. oraz, „Obrazki z Polski współcz." 21.50 Skrzynka techn. — red. W. Frenkiel. 22.10 M. Rudnicki: Hej ty Wisło" — suita tańców i melodyj od Babiej Góry do Bałtyku. Wyk.: A. Szlemińska, J. Popławski, Al. Michałowski, chór i orkiestra P. R. pod dyrekcją M. Mierzejewskiego (Transmisja do Wiednia i Kopenhagi. 22.40 Transmisja z sali YMCA — fragmentu międzynarodowego meczu koszykówki Polska — Estonja (Stille). 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka tan. z kawiarni „Café - Club".

SOBOTA 22. 2. 1936 r.

6.30 „Kiedy ranne... 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 8.00 Aud. dla szkół.

1.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12,03 Dzien. południ. 12.15 „Przegląd wydawnictw roln." — T. Sawicki. 12.25 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gosp. domowego.

14.30 Kameralny Zespół N. Mańskiej. 15.00 „JEDYNAK — OBRAZEK WINCENTEGO BURKA. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Koncert solistów. Wyk. C. Izygrymówna (kontralt) J. Kamiński (skrzypce). 16.00 Lekcja języka francusk. — lektor L. Roquigny. 16.15 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci pt. „Historja orzecha Krakatuka i księżniczki Pirlipaty" — wg opowieści Aly Dumas'a (ze Lwowa). 16.45 „Cała Polska śpiewa" — aud. popr. prof. Br. Rutkowski. 17.00 „Z wizytą wśród syren" — reportaż z portu gdyńskiego St. Mioduszewskiego (z Torunia). 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierząt", „Salamandra" — pogadanka prof. W. Raszkowskiego. 17.50 Muzyka lekka w wyk. Or. Mark. Webera i Zespołu Comedian Harmonists — (płyty). 18.25 Rozwiązanie krakowskiej zagadki muzycznej z dn. 2. II. 36 r. pt. „Zagnij co lub kto?" (z Krakowa). 18.40 „Przegląd wydawnictw" — prof. H. Mościcki. 18.50 „Życie kult. i art. stolicy" 18.55 Progr. na dz. nast. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muz. lekkiej. Wyk. Mała Ork. P. R. oraz M. Karwowska, H. Brzezińska, A. Bogucki, J. Popławski, St. Witas i podwójny kwartet wokalny P. R. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz." 21.00 Aud. dla Polaków zagran." „Serdeczna nuta wsi polskiej" J. Ciernaka (z Krakowa). 21.30 „W ROCZNICĘ URODZIN CHOPINA" (22. 2. 1810 r.) Wyk.: P. Lewiecki, St. Szpinalski, H. Sztompka, oraz Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. Polonez fis-moll op. 44. wykona St. Szpinalski. Cztery mazurki: a) c-moll op. 56., b) C-dur (pośmiertny), c) cis-moll i Des-dur op. 30. wykona H. Sztompka. „O Żelazowej Woli" — pogad. w jez. ang. Krakowiak F-dur op. 14. wyk. z tow. ork. p. Lewiecki. Polonez A-dur op. 40. wyk. St. Szpinalski. 22.15 „Mała akademja filmowa z obrazu: „Jego wielka miłość" z udziałem: STEFANA JARACZA, L. Żelichowskiej St. Perzanowskiej M. Szczęsnego. 22.30 Muzyka tan. (pł.) 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

KINA

APOLLO: „Burłak z nad Wołgi".
ATLANTIC: „Ostatnie dni Pompei"
AMOR: „Siostra Marta jest szpiegiem" i „Księżniczka przez 30 dni"
ACRON: „Wróg we krwi" i „Szpieg w masce".
ANTINEA: „Antek Policmajster" i „Biały Ptak".
AS: „Młody las".
BAŁTYK: „Dawid Copperfield"
CAPITOL: „Dodek na froncie".
CASINO: „Zew krwi".
COLOSSEUM (duże): „Całe miasto o tem mówi" i rewja.
COLOSSEUM: MAŁE: „Zew Dzikich" i dodatki.
CORSO: „Kwiaciarka z Prateru" i rewja.
CZARY: „Noce wiedeńskie" i „Pociąg widmo"
EUROPA: „Za chwilę szczęścia".
ELITE: „Wyprawy krzyżowe" i „Zaczarowana Studnia".
ERA: „Jaśnie Pan Szofer".
FILHARMONJA: „Kariera".
FORUM: Kapryśna Marjetta" i „Katiusza".
FAMA: „Nie odchodź ode mnie".
FLORIDA: „Walczę o życie" i „Dziś żyjemy"
HOLLYWOOD: „Wiosna w Paryżu".
HELIOS: „Nie miała baba kłopotu".
ITALIA: „Idziemy po szczęście"
KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA „Roześmiane Oczy" i dodatki.
KOMETA: „Burza nad światem" i rewja.
LOS: „Wyspa skarbów"
MAJESTIC: „Potwór".
MARS: „Rapsodja Bałtyku", dod.
MEWA: „Brodway - Hollywood" i „Czar młodości".
METEOR: „Kwiaciarka z Prateru" i „Skandale miljonerów".
MIEJSKI: „Melodje wielkiego miasta".
MUCHA: „Hrabia Monte Christo" i „Przygody Szofera".
MASKA: „Poszukiwaczki złota".
METRO: „Legjon nieustraszonych".
NOWA TOMBOLA „Ulica szaleństw" i „Niebezpieczny flirt".
OKO PRASKIE: „Dyktator" i „Ulica szaleństw".
PAN: „Flip i Flap — nocny patrol".
PETIT TRIANON: „8 godzin D-ra Morgana" i „Sprzedany głos".
POPULARNY: „Wyprawy krzyżowe" i rewja.
PRAGA: „Ostatni posterunek"
RAJ: Jan Kiepura: „Zdobyć cię muszę".
RENA: „Pieśń zdobywa świat" i „Księżna Łowicka"
RIALTO: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo".
ROXY: „Indyjscy Piechurzy".
ROMA: „Śluby ułańskie" i dodatki.
STYLOWY: „Miłosne Niespodzianki".
SFINKS: „Zapomniany człowiek" i rewja.
SOKÓŁ: „Folies Bergeres".
ŚWIATOWID: „Koenigsmark"
ŚWIAT: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i „Kwiaciarka z Prateru".
UCIECHA: „Gabinet figur woskowych".
UNJA: „Wesoła wdówka" i rewja.

Wypadki i kradzieże

Wspólny zamach samobójczy dwóch młodych dziewcząt. Dzisiaj koło południa jeden z lokatorów domu Nr. 53 przy ul. Targowej zauważył na klatce schodowej wijące się z bólu dwie młode dziewczyny. Obok nich leżały puste buteleczki po esencji octowej. Zaalarmowano policję i pogotowie. Ustalono, iż są to dwie zażyłe przyjaciółki, Celina Senger, lat 20 (Targowa 32 i Helena Szepstel, lat 19 (Stalowa 2). Obie dziewczyny były bez pracy i wskutek ciężkich warunków materjalnych popełniły samobójstwo. Przewieziono je w stanie ciężkim do szp. Przem. Pańskiego.

Ujęcie bandy szopenfeldziarzy. Do sklepu bławatnego Chaima Haftmana, przy ul. Nalewki Nr. 8, weszły dwie kobiety, a w chwilę po nich jeden mężczyzna. Subjekci sklepowi zauważyli, iż cała trójka daje sobie jakieś znaki porozumiewawcze. Wszystkich przy wyjściu zatrzymano i znaleziono przy nich 15 metrów materjału. Całą trójkę szopenfeldziarzy oddano w ręce policjanta. Są to: Rozalja Gołębiowska, lat 33, zam. Oszmiańska Nr. 2, Stefanja Brzostowska, lat 35, zam. Południowa 4, i Henryk Bukowski, lat 32 zam. Św. Wincentego 43. Osadzono ich w areszcie.

Okradzione dziecko poznało złodziejów. Na ul. Senatorskiej zostało okradzione przez nieznaną kobietę 10-letnie dziecko. Dziecko przyprowadzono do XII-go komisarjatu, gdzie rozpoznało na podstawie pokazanych fotografij złodziejkę. Okazała się nią Dwojra Lachman, lat 28, zam. Wronia Nr. 4. Osadzono ją w areszcie.

Śmierć w pociągu. Dawid Kanał (Ciepła 19), jechał do Belgji w sprawach handlowych. W drodze, w pobliżu stacji Kutno, Kanał zasłabł w wagonie. Po przybyciu pociągu do Kutna pasażera przeprowadzono na stację, gdzie wkrótce zmarł. — Kanał pozostawił żonę i 10-ro dzieci. — Zwłoki przewieziono do Warszawy.

Ujęcie poszukiwanego oszusta. Wczoraj aresztowany został w Warszawie, ukrywający się od dłuższego czasu przed policją, Aleksander Sikora, lat 28, bez stałego miejsca zamieszkania. Sikora podawał się za urzędnika Zbrojowni w Warszawie, w której kiedyś pracował. Posiadając starą legitymację Zbrojowni, Sikora popełnił liczne oszustwa na terenie całej Polski, czyniąc zakupy w wielu firmach radjowych, meblarskich, magazynach bławatnych, płacąc za towary wekslami.

Pełna tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia 1-szej klasy 35-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po zł. 5.000 na nry — 142427 179324.

Zł. 2.000 87411 12495 135281.

Zł. 500 — 26355 82783 101883 120879 143140.

Zł. 400 — 18996 29390 114680 122577 124680 133019 154052 160127.

Zł. 200 — 26893 46550 48191 98735 107864 110262 118089 145830 169483 178892.

Zł. 150 — 196 998 11762 28708 42935 48150 51628 60136 61226 61552 63509 65678 73562 97524 100657 101580 102987 118854 122469 133071 142432 166156 173450 179582 179626 182381.

Wygrane po 100 zł.

226 1182 486 756 848 2090 94 506 3726 5080 796 991 96 6609 34 579 941 7199 600 980 8336 9151 549 653 777 850 923 10183 293 513 754 874 11437 624 787 12116 446 790 13350 776 14065 199 345 75 658 991 15046 234 926 16069 83 444 17306 90 18057 515 19706 898 907.

20313 725 806 21096 415 568 771 853 976 22274 87 332 23115 440 581 24222 514 750 25136 130 424 686 26099 152 84 527 741 818 965 27565 546 898 919 44411 45520 905 46124 719 59 67 47575 48067 191238 520 444 49110 31 397 483 606 969.

50395 51112 93 487 862 52030 867 55549 56166 329 460 96 765 78 880 57364 58058 528 60186 385 438 75 618 800 61011 331 552 812 51 979 63170 851 63324 436 64011 65244 809 66463 639 823 67010 223 30 445 898 68248 69017 599 70355 520 638 920 71599 861 889 72283 878 73023 210 74080 114 958 75750 820 79 76067 248 600 667 77146 47 401 626 78075 79693 80285 597 750 81007 101 77 414 82018 614 29 892 83133 61 743 84268 820 85071 523 454 612 62 747 831 86143 87026 148 414 88263 863 466 581 89303 93 90259 334 94 760 71 91379 87 482 92364 419 596 794 869 93281 92 329 488 657 741 76 79 94008 10 18 272 400 95025 342 51 857 97922 98629 50 803 99017 299 544 788 958 100110 113 748 101351 456 530 68 102653 103468 537 644 717 871 104175 106134 742 854 953 107714 108526 742 110039 80 150 262 3466 111143 496 665 112005 138 769 113352 405 588 80 634 822.

114024 254 417 840 917 115073 523 609 969 116107 202 390 468 814 25 117042 511 118831 587 119274 897 120370 547 761 828 121510 715

122448 75 952 123069 707 126092 562 127710 128528 829 129365 66 674 999 130568 986 131047 184 510 644 781 132049 179 407 534 80 906 91 134308 478 541 707 135189 767 86 136075 152 686 811 929 137211 66 419 758 138284 139349 588 140093 206 400 819 141067 430 142052 753 813 143217 307 427 144118 80 383 928 146449 754 1688 965 147512 649 148173 510 498 670 765 997 149125 264 541 807 89 150239 468 885 151220 435 83 774 938.

28052 55 240 868 970 29343 940 30073 260 80 31762 812 32106 90 381 546 33400 712 34084 229 466 965 35747 36006 705 37403 39504 71 116 50 820 901 32910 574 711.

40031 610 42212 372 612 43766 865 152398 556 891 153850 154372 578 990 155146 72 496 889 90 156083 219 71 157482 960 158501 913 159223 675 160226 414 161311 457 930 162342 452 968 163303 737.

165.234 166640 843 167.608 169.496 169.455 58 915 170 899 171.403 19 538 680 931 172.154 450 861 992 173.137 235 767 174.145 213 175.048 191 606 942 99 176.528 177.331 708 64 178.116 641 904 179 030 556 32 743 864.

180539 626 69 833 918 74 181.625 944, 182.207 445.857 183.335 481 649 789 833 992 184.616 784 185.118 273 985 186368 71 400 5 504 625 188035 239 626 189285 661

190196 217 191959 193257 194003 35 176 209 19 51 677 783 979.

Wygrane po 50 zł.

113 203 50 62 614 1055 148 94 491 539 803 94 2058 234 495 626 887 3550 50 52 64 616 58 610 919 4131 608 56 727 956 85 5089 304 71 465 536 6100 281 382 408 12 27 773 969 7300 754 861 8200 507 31 748 835 998 9004 231 519 728 73 10154 647 11088 139 93 285 430 624 71 77 730 39 943 12241 707 976 13062 216 663 768 803 65 910 28 14099 510 687 728 15031 270 324 478 723 969 16136 87 90 94 856 740 17061 472 84 648 752 76 18269 375 532 46 662 953 96 19308 36 524.

20259 436 798 21119 48 325 51 909 91 22100 89 506 695 733 92 800 37 23175 400 527 99 612 742 934 24053 230 330 426 95 557 777 860 25119 645 64 813 26175 172 643 55 27005 72 98 484 682 825 967 28156 93 398 593 741 872 29101 236 478 846 30054 670 822 947 98 31312 36 745 32223 883 939 33181 525 617 785 825 918 98 34113 203 74 363 35338 512 874 36051 177 79 367 88 405 726 830 37050 204 546 632 338192 410 524 36 828 952 39104 381 563 605 935 56 71.

40044 61 63 70 240 71 554 715 57 41018 47 350 410 12 877 983 42287 361 443 89 507 82 676 817 43550 806 959 44211 516 916 86 45050 292 93 488 992 46675 87 721 947 80 86 47256 371 696 48028 401 670 920 49143 273 445 638 50625 75 987 51034 286 370 430 632 899 52091 572 662 821 53077 163 408 97 513 656 863 937 54337 837 55251 316 70 692 937 56818 932 57010 243 413 891 58 144 202 42 398 36 542 645 95 721 953 70 59155 380 865.

Po 50 zł. na n-ry: 61952 488 682 702 77 62148 266 71 489 581 63593 624 64047 165 258 596 887 65430 36 709 956 66060 311 343 67146 61 285 814 520 785 818 923 68035 79 446 82 639 891 69148 212 507 55 798 70080 207 10 69 387 422 596 636 80 780 811 71154 55 254 562 689 659 72561 606 892 925 36 73525 85 94 696 708 96 886 74549 87 632 708 85 938 75745 76077 1398 256 365 559 75 636 98 853 77017 818 648 78104 468 623 25 999 79274 389 497 557 8700 80083 143 400 29 644 818 81590 604 754 82385 517 730 76 910 81 83047 78 88 116 844 626 848 80 84275 425 991 85069 86111 79 234 331 73407 51 87291 535 753 97 912 88003 148 62 367 484 96 579 706 49 877 914 89192 225 400 8 988 90056 056 77 92 157 206 530 43 960 72 91146 92024 80 116 662 93 779 888 93065 83 122 61 71 449 58 744 53 873 87 89 94607 819 16 978 95430 647 803 96183 417 538 903 97685 725 40 98052 107 241 79 375 685 921 99152 403 530 664 764 824 100130 431 989 101049 112 79 340 404 25 68 620 949 102099 728 970 103074 219 35 44 99 509 699 727 104129 93 287 841 694 708 815 964 70 105069 156 292 321 858 79 106023 266 503 715 65 107205 83 312 445 47 648 59 805 49 108198 356 93 580 774 109467 358 68 742 60 857 903 35 65 110337 91 600 20 762 856 111479 679 112276 307 87 429 56 518 62 751 113147 280 578 714 919 22 60.

114018 121 326 620 770 891 997 115418 77 89 603 880 116040 81 232 77 349 450 589 790 815 975 117118 88 269 615 27 777 923 118407 602 925 119163 453 547 887

120518 81 685 798 906 47 50 64 121294 766 894 927 122303 528 59 650 901 123024 614 124070 277 396 546 719 803 38 125126 201 365 81 421 77 97 636 51 87 701 35 800 929 126150 376 611 775 947 72 127007 534 606 813 52 933 129166 214 406 592 700 308 30.

130002 89 97 219 36 667 785 998 131021 99 167 550 51 608 758 132125 238 369 461 575 777 803 10 31 910 133416 722 879 134136 84 300 25 487 526 52 615 858 81 984 90 135059 288 322 82 415 136156 980 137058 66 71 93 250 588 631 47 787 97 964 138102 235 90 552 609 983 139105 85 347 601 15 16 33 726 969

140414 866 141012 231 54 401 696 850 142068 102 90 631 943 62 143074 412 43 90 681 893 94 99 927 144258 387 419 888 145117 629 769 146195 415 27 655 769 147011 94 680 82 780 839 932 148001 327 611 47 828 89 972 149112 426 539 719 87 803 906 92 150005 94 678 777 876 151151 215 419 679 714 152042 77 175 808 643 90 946 153057 434 791 823 54 65 154009 106 211 37 387 484 745 70 155414 29 70 646 95 156437 41 562 905 82 157090 357 437 614 853 916 158181 306 51 934 159315 575 629 57 975 89 160606 762 848 50 161199 233 62 865 94 162065 118 298 404 70 544 805 904 163026 85 43 410 607 786 827 164579 629 760 75.

165.157 519.777 166018 59.718 167.087, 510.77 613.168.085 686.72 904. 8, 79, 169.930,42, 170.354 42 171.011 174, 553, 60 ,678, 172.09. 137, 853 906, 52 173.079 245 39, 784 91 935 174.374 559 795 99, 175.053 215 57 352 64 80 933 81 177.345 47 562 743 867 75, 178.403 567 645 179.159 320 44 452 586 682 87 921 64

180.115 348 848 187.203 31 182.094 180 839 183.022 335 426 606 753 64 923 184.671 772 821 968 185.101 350 601 70 186.263 427 566 959, 187091 103 224 81 4888 517 95 686 797 188.317 665 986 189.296 468 640 921.

190.812 191 084 228 94 935 65 192.069 74 133 74 368 93 730 813, 193.065 107 75 253 194.066 110 21 296 704 935.

306 876 1545 861 2602 789 3226 770 932 4448 6417 891 7789 931 8344 448 787 893 927 9418 660 10322 719 844 11572 12288 557 617 709 13185 218 506 15168 311 508 16103 96 367 17116 18568 20334 446 621 21334 412 737 22136 222 23028 660 83 24186 875 26119 871 27149 577 744 57 28074 91

30264 542 31961 32482 33175 301 509 819 56 36120 398 510 37024 223 31 310 564 40133 234 735 41582 859 979 42001 206 45268 747 46115 57 912 47450 694 48011 923 49072 298 845 48 91 641 50080 764 51029 54203 58701 855 936 59378 734 894 60616 62639 709 63142 459 69 512 660 874 64064 801 65109 66286 388 68077 882 69147 368 70023 151 346 932 71831 72501 59 712 74141 558 636 941.

77033 78593 724 80783 81088 576 82756 83030 84360 998 85050 670789 86208 18 76 2926 87352 88641 865 89 874 783 90468 91557 92483 753 847 94476 95004 18 105 96269 98518 99467 841 101097 103156 445 617 135 104510 73 105228 640 890 914 107142 711 108229 804 992 111029 60 157 113 172 773 113411 952 114221 115559 624 116129 213443 660831 118104 047 119030.

120207 80228 121383 460773 122331 480 820 123599 124017 21 125862 126004 498 541 748 128798 129130 130981 133486 720 134569 737 135662 96496 136477 839 75 137279 138253 598858 139283 236 76 494 140009 660 891 141880 142262 937 143299 144003 109 271 389 145200 148031 90 575 149532 685 770 811 150186 371 695 767 151903 152529 682 153360 622 731 44 154721 808 155020 828 698 1568534 944 157077 265 450 061 159328 830 160432 161051 464 781 162017 136 286 164677 785 165745 166 147 652 168737 170229 582 758 171683 172618 962 173463 174556 956 94 175919 176872 521 178777 81 1789588 180526 739 181155 212 68 667 890 182228 183443 837 184376 463 785 186612 189307 190902 191171 76 452 97 98 62439 194956.

158 903 38 1141 514 2672 896 4107 639 921 77603 9594 975 10008 50 411 563 854 11233 785 12457 533 13100 14147 15421 638 16577 989 17093 18397

20319 21176 980 22224 453 23544 79 24324 25479 28290 305 417 533 29640 726 738 30032 303 532 40 31624 32138 33144 397 35376 36369 587 37385 388042 39273 857

40204 06 41123 42224 685 44060 102 758 45138 47033 407 48362 790 947 49967 50564 51289 972 52053 53235 905 54065 56616 57262 58052 828

61308 62493 508 64436 65012 111 357 66516 67229 68487 593 815 69806 70579 73843 74180 437 898 75534 655 76183 911 77647 834 79265

81026 382 661 85289 86221 666 88274 89680 592 90555 82 91218 571 92777 703 93559 625 95737 96504 761 97439 869

103256 104026 783 105189 359 81 499 106034 143 109054 241 967 110500 113020 171 613 114185 488 115747 116426 535 118117 601 119921

120509 938 121116 313 926 122316 124167 958 126319 76990 127455 82633 129190 421 130479 131083 971 132855 77 133672 134334 933 135367 867 136509 137479 139538 67

140815 982 141758 143151 287 580 667 144041 145046 651 147035 148309 15036 151420 153022 974 154743 937 158314 159264 565

160340 729 161012 163523 164165 165160 539 989 167015 384 168789 169 104 261 16904 261 170 2688 171851 172280 602 173627 174254 175491 612 177582 178340

180219 769 182350 183024 358 864 184036 609 80 185451 645 186679 187 240 554 188332 35 189312 61 193021 51 194140 909

40297 563 43081 43498 44479 45452 46366 548 62 683 47178 296 48097 414 49148 85 665 768 50406 645 990 51835 52290 557 53185 365 414 628 31 930 54608 55885 921 56903 57041 58366 567 59582 612

65993 66003 67064 939 69228 405 618 70184 791 71054 607 72823 73409 41 635 997 74312 423 76620 77636 904 70368 81 870 80 79324

80144 211 81074 266 82782 83224 386 621 84356 439 689 982 85411 86594 614 85 898 87978 88622 64 89427 578 919 91073 673 893 915 92551 725 93240 337 601 742 80 94597 623 52 95736 960 155 779 842 97247 530 98094 734 99158 546 60154 100271 79 101026 360 600 817 969 102208 103320 614 104176 434 910 105326 438 107094 208 13 108131 203 730 109358 870 938 110073 242 351 111169 322 29 407 637 858 980 11206 473 113487 617 46 114099 146 348 580 115392 117056 921 118837 119119 683

122004 123350 783 124200 735 991 125267 523 126719 127130 57 683 902 30 128204 937 129053 106 679 130701 831 131225 53 516 132853 133495 774 14307 723 940 135033 727 136213 338 73 433 656 923 137608 138080 182 311 139402 04 32

140092 142295 143563 855 144103 614 818 145224 40 389 642 880 975 146575 83 687 147036 71 199 323 76 996 1492 520 00 742 150 137 151198 340 525 66.

152594 153598 154438 548 893 936 1555365 837 156772 934 66 157806 947 159094 161347 889 162016 410 164853 85 166093 321 849 167415 739 48 168004 684 170101 590 171214 459 172598 690 173180 895 78 174209 498 746 175266 621 978 176087 484 526 179616 180073 518 182817 183828 91 184088 484 733 40 869 185875 793 828 186607 187551 189220 190125 1892554 192019 671 194327 537.

III i IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 25.000 zł. padła na nr. 136925.

20.000 zł. nr.: 184842.

10.000 zł. nr. 81677.

2.000 zł. nr.: [illegible] 131549 187022.

1.000 zł. nr. nr.: 42591 45479 64151 157623 189697.

500 zł. nr. nr.: 88712 68180 82140 100161 107898 117631.

400 zł. nr. nr. 36023 71424 [illegible] 96078 102220 102634 111027 173955.

200 zł. nr. nr.: 14034 36933 44779 48158 50341 69660 104101 123344 141047 158602 160633 164647 165425.

150 zł. nr. nr.: 6928 8960 9604 14283 15219 15812 19033 30357 40919 42681 46366 49215 58970 52575 57182 61682 74143 76477 76693 91877 102781 112109 113511 131016 132381 134655 146911 148868 148981 149013 158901 165881 173024 174772 184763 190134

Wygrane po 100 zł.

144 1169 393 98 968 2031 305 489 621 828 953 8218 425 88 770 4669 945 84 5651 6447 7025 164 413 741 8040 160 10354 86 550 95 906 11150 532 622 45 12180 758 936 13487 775 81 840 69 14054 864 470 521 740 860 151106 51 792 851 16258 427 68 17053 156 546 659 780 18212 632 987.

20371 558 93 21506 22179 422 92 720 871 971 23770 847 24117 25769 868 948 26131 57 500 704 47 27040 211 28103 293 520 29000 45 161 937 30027 622 725 30 31590 661 781 32539 93 33062 89 133 272 307 796 34259 471 507 635 35941 36152 953 37722 833 41 914 38321 687 39124 322.

40265 823 41156 751 42414 43087 187 44169 96 45111 46670 48006 975 49428 650 955 51583 568 881 53456 818 53832 42 63 55287 48 935 56514 57083 313 871 932 58376 515 662 924 59188 402 84 392 60107 410 516 55 61759 62581 715 64434 847 65042 115 213 433 508 611 51 707 83 67729 987 68022 641 919 70025 461 866 71358 72135 652 77 73465 879 75315 894.

Wygrane po 50 zł.

76297 638 951 77018 167 214 78166 592 821 80585 716 60 81488 547 974 82057 456 669 83380 568 84046 84 85055 3 6052 658 87106 78 88124 403 595 857 89426 634 90240 856 85 996 91009 193 401 70 92227 94 728 93037 508 923 94620 60 591 95493 545 96029 243 399 688 962 97559 803 98139 240 930 99150 479 714 100040 430 502 888 93 718 102710 81 103283 753 104137 238 62 867 105127 106276 810 71 968 107496 108224 494 673 1091041 175 268 71 346 483 795 110239 392 738 111549 112537 92 754 113081 324 99 459 702 114578 116336 47 66 411 825 117119 319 30 613 810 118035 64 229 3806 694 897 119115 685.

120118 268 664 121553 122035 686 842 123377 986 124476 510 125011 126774 946 127582 128441 821 920 129415 130117 40785 886 95 991 131417 132028 400 41 646 133044 408 908 134057 493 510 135421 742 136857 930 137490 139510 724 140505 141585 142380 745 143186 705 66 144529 145225 088 146383 80 576 688 147150 910 47 148431 593 986 150209 446 668 716 871 978 151691 152495 968 153616 896 941 154420 657 949 155405 512 864 930 156944 157470719 868 158434 717 159361 550 160673 161404 605 162062 224 78 669 164015 98 208 818 165165294 759 167324 418 548 168265 746 169407 973 170277 677 171160 614 37 942 173274 872 94 174134 545 791 93 176780 89 853 75 176267 518 177016 437 66 948 178290 470 783 848 867 179077 151567 613 180563 608 860 181121 83 333 591 182238 44 82 638 188794 181028 185149 931 186016 118 83 7136 586 746 946 1882111 58 640 58 189163 603 190034 370 926 191679 730 917 192029 71 193180 191740.

493 689 805 984 1256 71 2095 194 387 3830 4065 5604 92 6026 501 889 71763 17 8165 9350 6146 768 10603 181 11252 394 12987 13853 85 14532 98 15007 138 691 16218 482 649 713 17902 91 1815 486 6171 913 19925

20117 208 348 2046 22257 812 23183 246 957 94 4261 851 25086 312 34 651 26235 383 584 908 27268 361 681 753 28181 221 29581 925 30057 193 31470 32189 288 463 700 33833 34269 336 792 827 35 941 36102 241 639 762 913 38139 39059

Entuzjastyczne przyjęcie Teiko Kiwa w Operze warszawskiej

Już po podniesieniu kurtyny przepełniona sala Teatru Wielkiego z napięciem oczekiwała ukazania się Teiko Kiwa. A kiedy wreszcie ukazała się i odśpiewała pierwszą arję, zerwała się długo niemilknąca burza oklasków.

Bili brawo liczni zgromadzeni członkowie korpusu dyplomatycznego, krytycy i szary widz.

Takiego entuzjazmu nie pamiętają stali bywalcy opery. Zapowiedziany na jutro powtórny występ Teiko Kiwa w Madame Butterfley, stanie się niewątpliwie największą manifestacją Warszawy na cześć fenomenalnej Japonki. Bilety: Kasa Teatru Wielkiego i „Orbis", Marszałkowska 98.

(N)

A B C sportowe

POLSKA PRZEGRYWA ZE SZWECJĄ

HAMBURG, 19. 2. (PAT). W Hamburgu rozegrany został we wtorek wieczorem wobec 10.000 widzów międzypaństwowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Polski i Szwecji. Zwycięstwo odniosła drużyna szwedzka w stosunku 3:2 (2:1, 1:1).

DWA REKORDY LEKKOATLETYCZNE POLSKI

TORUŃ, 19. 2. (PAT). Wczoraj wieczorem rozegrane zostały w Toruniu zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników olimpijskich, którzy przebywają w Toruniu na kursie przedolimpijskim. Na tych zawodach pobito dwa rekordy Polski: w trójskoku i w kuli pań.

W trójskoku Luckhaus (Jagiellonja) osiągnął 8.61 ½ (dotychczasowy rekord wynosi 8.15 m.), Pławczyk (AZS Warszawa), który zajął 2-gie miejsce w tej konkurencji, uzyskał wynik 8.49 ½. Ten wynik jest również lepszy od dotychczasowego rekordu Polski.

W kuli pań Cejzikowa (AZS Warszawa) osiągnęła wspaniały wynik 12,14 ½, bijąc zarówno rekord polski w hali (11,85), jak i rekord letni na bieżni (12,09).

Poza tem w skoku wzwyż Pławczyk zajął 1-sze miejsce z wynikiem 1,85. Ogółem startowało 30 zawodników.

TALLIN ZWYCIĘŻA WARSZAWĘ W KOSZYKÓWCE

W gmachu YMCA odbył się międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacją Estonji, występującą pod firmą reprezentacji Tallina, a reprezentacją Warszawy. Zwyciężyła drużyna estońska w stosunku 42:20.

CIEKAWE ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE

W najbliższą niedzielę odbędą się w Warszawie na zimowej pływalni YMCA ogólno-polskie zawody pływackie z udziałem najlepszych pływaków polskich z Bocheńskim, Karliczkiem, Heydrychem, Boguthem na czele.

KANADA BIJE NIEMCY 8:2

Hokejowa reprezentacja olimpijska Kanady rozegrała w Monachjum mecz z reprezentacją Niemiec, bijąc ją 8:2 (1:0, 2:1, 5:1).

REKORD „LATAJĄCEGO BASKA"

Słynny tenisista francuski Jean Borotra ustalił w ub. piątek dość niezwykły rekord. O godz. 15-ej Francuz miał rozegrać w Londynie mecz w ramach międzymiastowego spotkania Paryż — Londyn. Na dwie godziny przed meczem, t. j. o 13 min. 10 Borotra opuścił swój sklep, znajdujący się w centrum Paryża i udał się autem do lotniska Le Bourget. W 20 minut później Borotra znajdował się w samolocie udającym się do Londynu, gdzie wylądował o godz. 15-ej. O godz. 15 min. 20 rozegrał on mecz w grze pojedynczej, a o godz. 16 min. 20 drugi mecz w grze podwójnej, wygrywając zarówno pierwsze, jak i drugie spotkanie. Natychmiast po meczach Borotra wrócił samolotem do Paryża.

W sobotę, t. j. w następnym dniu meczu Borotra również udał się do Londynu samolotem, dopiero po południu, aby wrócić znowu po meczach do Paryża.

POLSKA NA 4-tem MIEJSCU W INSBRUCKU

Bieg sztafetowy w Insbrucku wygrała sztafeta Czechosłowacji II w czasie: 2:32:55 przed Jugosławją i Czechosłowacją I.

Sztafeta polska zajęła 4-te miejsce przed Austrją i Niemcami.

ZNOWU PŁYWACKI REKORD ŚWIATOWY

Słynna holenderska pływaczka Rie Mastenbroek ustaliła nowy rekord światowy na 440 yardów stylem dowolnym w czasie 5:29,2. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Leonoje Kight i wynosi 5:30.

Napad zamaskowanych bandytów w Rembertowie

Wczoraj, o godzinie 18-ej do mieszkania Salomona Kirchenblatta, zamieszkałego w Rembertowie przy ul. Olbrychtowskiej 6, wtargnęło 4-ch zamaskowanych bandytów i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Bandyci następnie skrępowali Kirchenblatta i jego żonę, Chanę, przygotowanemi zawczasu sznurami i ułożyli ich razem na podłodze. Następnie przywiązali służącą, Antoninę Tysiąc, do łóżka w kuchni i nakryli kołdrą.

Po skrępowaniu wszystkich domowników bandyci przystąpili do rabunku. Po zabraniu z szafy biżuterji i innych drobiazgów zajęci byli pakowaniem cenniejszej bielizny. W tej właśnie chwili ktoś zapukał do drzwi wejściowych. Bandyci, przypuszczając, iż ich napad został wykryty, zbiegli w pośpiechu przez kuchnię, pozostawiając przygotowane do zabrania łupy.

Okazało się, iż do drzwi zapukała córka Kirchenblatta, Dora, która przybyła z Warszawy. Przybycie jej uchroniło Kirchenblattów od możliwych tortur, jakich bandyci nie szczędziliby Kirchenblattom, pragnąc dowiedzieć się, gdzie mieści się schowek z pieniędzmi.

Występ „kontrolera" pożyczek w klasztorze S. S. Bernardynek

Wczoraj do klasztoru SS. Bernardynek w Łowiczu zgłosił się do przełożonej klasztoru nieznany mężczyzna, podając się za kontrolera pożyczek państwowych i zażądał okazania obligacyj pożyczek konwersyjnej i inwestycyjnej. Gdy przedstawiono mu obligacje, rzekomy kontroler oświadczył, że na jedną z nich w losowaniu premjowem padło 3.500 złotych.

W toku rozmowy, korzystając z nieuwagi zakonnic, nieznajomy zdołał odciąć kupony od obligacyj na ogólną sumę 455 złotych. Nieznajomy, okazując legitymację „Głównej Kontroli Losów Gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie", zaofiarował się przesłać przełożonej klasztoru wygraną. Na koszty przesyłki pobrał 38 zł., na którą to sumę wystawił pokwitowanie wyżej wymienionego zakładu. Przełożona przyszła do przekonania, po niewczasie wprawdzie, że padła ofiarą oszustwa i zameldowała o wszystkiem policji.

Policja po zbadaniu pozostawionego przez nieznanego osobnika kwitu, stwierdziła, iż zakład kredytowy w Krakowie nie istnieje. Za oszustem wysłano radiogramy do wszystkich urzędów śledczych i komend policji państwowej na terenie całej Polski.

Aferzysta zbiegł wystawiwszy Fałszywe weksle na 40 tys. zł.

ŁÓDŹ, 20. 2. Ujawniono tutaj nową aferę handlową, bohaterem której był niejaki Henoch Kuperman, syn zamożnego kupca bławatnego z Warszawy. Kuperman, który często pomagał ojcu w tranzakcjach handlowych, i był obeznany w jego stosunkach, postanowił wykorzystać te wiadomości dla własnych celów.

Kilka dni temu, H. Kuperman przybył do Łodzi i zainstalował się jako sublokator przy ul. Sienkiewicza 9, poczem zgłaszał się do dostawców ojca, z którymi zawierał tranzakcje na dostawy i to dość poważne. Kuperman na pokrycie za zamówione towary dawał weksle bądź to z wystawienia jego ojca, pod firmową pieczęcią, bądź też z wystawienia różnych klientów i żyrem firmy.

W ten sposób Kuperman w ciągu kilku dni przyjął od dostawców towary na sumę ponad 40.000 zł. i transport jakoby przekazał na Warszawę, poczem również wyjechał z Łodzi.

Rzecz się wyjaśniła, gdy w kilka dni później przybył do Łodzi ojciec aferzysty, który wyjaśnił, że synalek zbiegł uprzednio wydostawszy od niego podstępnie dość spore sumy, a weksle okazały się fałszywe, gdyż nie wystawiła ich firma.

Ustalono dalej, że młody Kuperman towar spieniężył szybko po cenie niżej kosztów własnych i ulotnił się w nieznanym kierunku.

Wskutek skargi poszkodowanych firm, obecnie zarządzono poszukiwania za zbiegłym aferzystą.

Czem jest loterja klasowa i jakie są jej zasady

II

Nawiązując do konkluzji poprzedniego artykułu — interes gracza jest interesem Loterji — stwierdzić należy, że akcja Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w kierunku ochrony interesów gracza nie ograniczyła się do kwestji planu gry.

Dawniej istniało „prawo zwyczajowe" pobierania przez kolektorów haraczu od wygranej, dochodzącego do 10 proc., pod pozorem zapłaty za przyniesione „szczęście", dyskonta za wcześniejszą wypłatę i t. p. Był to oczywiście czysty wyzysk. Tylko ktoś zupełnie naiwny może płacić kolektorowi za odgrywanie roli maskoty, zaś żadne dyskonto nie należy się ponieważ Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej wypłaca wygrane kolektorom, na podstawie tabel dziennych, a więc przed terminem urzędowo wyznaczonym, oczywiście, pod warunkiem, że cała wygrana dojdzie do rąk gracza. Dlatego też w warunkach nieodzownych do otrzymania kolektury figuruje obowiązek posiadania odpowiedniego kapitału obrotowego na wypłatę wygranych poniżej 300 zł.

Zakaz pobierania tych datków jest najsurowiej przestrzegany, dzięki bezwzględnemu stosowaniu przepisów, został prawie w zupełności zlikwidowany. Przekroczenie tego zakazu pociąga za sobą natychmiastowe pozbawienie kolektury, dzięki temu poziom wartości moralnej kolektora tak wzrósł, iż ostatnio dwóch z nich za pracę kolektorską zostało odznaczonych Krzyżem Zasługi.

Oszustwem uprawianem przez niedozwolonych pośredników-faktorów, jest namawianie graczy na rozmaitego sposobu kombinacyjne, nielegalne granie na loterji. Jak lukratywny musi być ten proceder dla pośredników-faktorów, dowodzi fakt uprawiania go, pomimo paragrafu 114 Ustawy Karnej Skarbowej, przewidującej zań grzywnę do 20.000 zł., oraz areszt do 6 miesięcy.

Oszust-faktor nie uprzedza oczywiście graczy, iż wyjawienie nielegalnej gry pociąga za sobą konfiskatę losów i wygranej. Dopiero po wygraniu szantażuje go, wypłacając mizerną część należnej sumy.

Gracz we własnym interesie powinien nabywać losy jedynie w kolekturze, lub u zatwierdzonego subkolektora, posiadającego odnawianą na każdą Loterję, legitymację ze swoją fotografją i pieczęcią urzędową Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, oraz na prowincji w niektórych oddziałach pocztowych. Przed rozpoczęciem gry, t. j. nabyciem losu, gracz powinien zaznajomić się z planem gry i przepisami znajdującemi się na jego odwrocie. Każdy kolektor i subkolektor obowiązany jest na żądanie okazać pytającemu plan, przepisy gry, oraz urzędowe tabele wygranych bezwzględu na to, czy pytający nabył u niego los, czy też nie.

Chyba zbytecznem będzie dodawać, że rozmaitego rodzaju: pseudo-grafolodzy, astrolodzy, fałszywi wróżbici i wszelkiego rodzaju magicy swój oszukańczy proceder prowadzić mogą jedynie dzięki niezmierzonej naiwności swej klienteli.

Wszystko za dolara

Smutne refleksje o krainie wszelkich możliwości

Każdy kraj posiada swój specjalny, odrębny charakter, swój indywidualny klimat, w którym wyolbrzymiają się, rozwijają się niektóre instynkty, inne zaś zatracają się, klimat, w którym następuje przewartościowanie pojęć. Jeśli chodzi o Nowy Jork, to klimat tego miasta przesycony jest elektrycznością.

Zdawałoby się, że elektryfikacja udzieliła się również i ludziom, że każdy przeładowany jest energją elektryczną, która znajduje ujście w ruchliwem, niespokojnem życiu. Ludzie w Ameryce żyją gorączkowo, niespokojnie i nigdy nie można się spodziewać, co komu strzeli do głowy — w jaki sposób ten zapas elektryczności wyładuje się.

WSZYSTKO ZA DOLARA

Kobiety odgrywają w życiu amerykańskiem olbrzymią rolę. One to zachęcają, podniecają mężczyzn do zwiększania zarobków, **one mierzą wszystko ilością dolarów.** Ileż to razy usłyszeć można rozmowę dziewcząt amerykańskich w stylu następującym: **„dobrze się bawiłaś wczoraj, ile wydał na ciebie?"** — indagowana informuje że jej wielbiciel wydał okrągłą sumę 15 dolarów. To jednak nie imponuje jej koleżance, bo na nią wydano aż 24 dolary.

KULT NAGOŚCI

Pozatem Nowy Jork jest dziwnem miastem, gdzie jeszcze posiada urok nagość. W Europie już się to dawno przejadło. Ale tam, za oceanem — jeszcze nie.

Jest w Nowym Jorku szereg rozrywkowych lokali, gdzie chodzi się właśnie na oglądanie nagości. Za 25 centów otrzymuje się bilet wejścia, który uprawnia do zajęcia miejsca na sali. Wszystkie rzędy krzeseł wypełnione są publicznością. Widzowie — to sami mężczyźni.

Po chwili widownię zalewa ciemność, rozsuwa się kurtyna i na scenie ukazują się jedna za drugą pięknie zbudowane dziewczęta. Wykonują parę nieskomplikowanych ewolucyj tanecznych, a następnie zaczynają powoli rozbierać się. Zdejmują kolejno sukienki, pończochy i piękną bieliznę. Jeszcze sekunda i dziewczyna staje naga, poczem szybko kryje się za parawanem.

Takie widowiska, polegające na rozbieraniu się girls, trwają przeciętnie godzinę. Po skończonym seansie zaczyna się da capo. W przerwie między jednym a drugim spektaklem dziewczęta narzucają na siebie cokolwiek i przychodzą do baru, gdzie siedzą na wysokich stołkach, paplą ze sobą lub ze swoimi wielbicielami i liżą rożki z lodami.

KŁAMSTWO O PRACY

Amerykanie posiadają jedną wielką zaletę, mianowicie: optymizm. Każdy z nich, budząc się rano, nie wątpi, że któregoś dnia, a może właśnie dziś, **stanie się nagle miljonerem lub prezydentem** Stanów. Wszystko jest możliwe. Nowy Jork jest pełen najniesamowitszych prawdopodobieństw i wszystkie możliwości stoją otworem przed 8 miljonami obywateli tego miasta. Nic nie jest dziwne, nic nie jest niezwykłe.

Kto dziś jest zrujnowany, jutro stać się może miljonerem. Nowy Jork — to dżungla, w której zawsze trwa krwawa, zacięta walka o byt, walka dzika, ale pełna entuzjazmu.

Nie trzeba przytem dawać wiary opowiadaniom, o zapracowywaniu się tych wszystkich ludzi, którzy wzbogacili się w Ameryce. To że na filmach widzi się gentlemanów z zakasanemi rękawami konsul telefonujących od rana do wieczora — to tylko inscenizacja. A z pracą bywa najróżniej.

Jeśli przypadkiem dowiecie się, że ktoś was nie może przyjąć, bo jest zajęty na konferencji, to zajrzyjcie do jego gabinetu, a przekonacie się, że siedzi, trzymając nogi na stole, gawędzi z przyjaciółkami, ziewając od czasu do czasu. Przesadzone są także opowieści o niesłychanem tempie pracy miljonerów amerykańskich. Hearst, król prasy amerykańskiej, nie wstaje wcześniej, jak w południe. Ford poświęca masę czasu na tańce, a Morgan zajmuje się hodowlą róż.

PELE - MELE RADJOWE

Radjo panuje wszędzie. W każdym numerze hotelowym znajduje się głośnik i stale jesteście informowani, co się dzieje na całym świecie. Słuchacie najspokojniej śpiewu który nagle śpiew urywa się, chwila ciszy, a potem lakoniczny głos speakera: **„Przy ulicy 42-ej mąż krtuje żonę!".**

W sekundę potem na ulicy rozbrzmiewa syrena policyjna — to władze interwenjują w sprzeczce małżeńskiej. Po chwili słychać Steversona i Andersona — bohaterów lotu do stratosfery, którzy dzielą się z radjosłuchaczami swojemi wrażeniami.

NIECO KRYMINAŁU

Obecnie, po unieszkodliwieniu Al Capone, na terenie Nowego Jorku i Chicago operują zasadniczo dwie bandy gangsterskie, które godnie podtrzymują tradycję kryminalną. Jedna z band — to „Jewish Mob" (banda żydowska) druga „Unione Siciliana".

Przywódcą pierwszej był słynny Schulz, którego prawdziwe nazwisko brzmiało Flegenheimer. Był to żyd i jako gangster był szczególnie zuchwały i dokonywał niezwykłych napadów. I co przytem najciekawsze to to, że zginął nie z rąk policji, ale od kul konkurencyjnej bandy „Siciliana".

Napady i wzajemne porachunki są rzeczą tak powszechną i codzienną na ulicach miasta amerykańskiego, że na każdego przechodzącego gentlemana spogląda się podejrzliwie i nigdy się nie ma pewności, czy nie jest to gangster, który za chwilę zacznie strzelać, załatwiając porachunki z policją lub z konkurentami.

Jeśli już mowa o kryminalnych historjach, to nie można pominąć milczeniem i sprawy Hauptmanna, który w dalszym ciągu oczekuje uwolnienia lub wykonania wyroku. **Hauptmann czeka więc cierpliwie, skracając sobie czas dzielący go od śmierci lub wolności czytaniem pamiętników słynnego Richthoffena.** Przez ten czas inny aktor dramatu porwania baby Lindbergha, dr. Condom, produkuje się w music - hallach, ukazuje się beztroski i uśmiechnięty i pozwala się fotografować reporterom, trzymając w ręku drabinkę, która użyta była przy porwaniu synka plk. Lindbergha.

Mapa kontynentu arktycznego

Sukcesy lotu Ellswortha

Lot Lincolna Ellswortha i jego pilota Herberta Kenyona na samolocie „Discovery II" da prawdopodobnie niezwykłe rezultaty, które stanowią wielki krok naprzód w zakresie odkryć w okolicach bieguna południowego. Niestety wyniki, jakie osiągnął, nie są wynikami zamierzonemi, gdyż w osiągnięciu wytkniętego celu wyprawy przeszkadzają mu warunki klimatyczne oraz stan jego zdrowia. Bądź co bądź jednak dwaj dzielni lotnicy przelecieli ponad oceanem antarktycznym 3.200 km. i przebycie tej przestrzeni pozwoliło im na poczynienie szeregu interesujących obserwacyj.

Problem, który szczególnie zajmuje Ellswortha — tak, jak jego poprzedników, Scotta i Shackletona, jest stwierdzenie, czy ziemie regjonów polarnych bieguna południowego stanowią dalszy ciąg kontynentu, czy też składają się one z dwóch olbrzymich wysp, rozdzielonych kanałem, łączącym morze Deros z wielką barjerą lodów. Pozatem chodzi o to, czy kanał ten ciągnie się na południe od ziemi Edwarda VII i na zachód od morza Wedella.

Jak dotychczas, żaden z badaczy nie zdołał jeszcze dokonać tego odkrycia i udzielić na to pytanie odpowiedzi, opartej na istotnych obserwacjach. Ellsworth jest więc tym, któremu danem byłoby zrealizowanie wielkiego zadania, a mianowicie: narysowanie pierwszej mapy części antarktycznej lądu, znajdującej się między 60 i 150 stopniem długości wschodniej, który to obszar obejmuje 5 miljonów mil kwadratowych.

Nie trzeba przytem dodawać, że wyprawa jest szalenie niebezpieczna, że ludziom, którzy przebywają olbrzymie przestrzenie pól lodowych, na których niema śladu życia, są — być może — skazani na śmierć. Ale czegóż nie zdziała zamiłowanie odkryć. Ellsworth podczas swojego pobytu w Paryżu, zapytywany o wyprawę przez jednego z dziennikarzy, odpowiedział filozoficznie:

— Jeśli nikt nigdy nie chciałby ryzykować, nie mielibyśmy dotychczas ani jednej mapy.

Tak więc dla zdobycia jednej mapy więcej dla żyjącego pokolenia i dla pokoleń przyszłych dzielni lotnicy ryzykują życie.

Fantastyczny reportaż radjowy

z auta pędzącego 180 klm. na godzinę

Radjo niemieckie przeprowadziło szereg interesujących eksperymentów nadawania sprawozdań podczas szybkiego ruchu, a więc podczas zjeżdżania z góry na nartach i na sankach oraz podczas wyścigów samochodowych.

W pierwszem z tych doświadczeń zarówno reporter z mikrofonem, jak i jego pomocnik z dodatkowemi częściami krótkofalowej stacji nadawczej, zjeżdżali razem na nartach, starając się opowiadać do mikrofonu swoje wrażenie; próba ta wypadła interesująco, ale skończyła się jeszcze podczas jazdy przerwaniem kabla, łączącego części stacji nadawczej, niesione przez obu uczestników.

Reportaż z bobsleigh był o wiele łatwiejszy do przeprowadzenia, gdyż sanki prowadziło dwóch specjalistów, a reporter i technik radjowy siedzieli w środku z całą swą aparaturą i więcej uwagi mogli poświęcić sprawozdaniu.

Najbardziej fantastyczne było sprawozdanie z auta, biorącego udział w wyścigach. Autorem tego pomysłu był dyrektor rozgłośni berlińskiej, Beumelburg, — który sam prowadził auto i jednocześnie wtrącał swoje uwagi do mikrofonu, przy szybkości 180 km. na godzinę, do którego przez cały czas przemawiał siedzący obok niego sprawozdawca, znany niemiecki reporter radjowy Dr. Paul Lawen. W reportażu tym użyto specjalnego mikrofonu, skonstruowanego tak, by hałas motoru nie przeszkadzał mowie reportera.

Dyrektorowi Beumelburg nie chodziło o danie słuchaczom sensacyjnego wyczynu, ale o zapoznanie ich z wrażeniami i przeżyciami kierowcy podczas wyścigów. Ten reportaż był jakby przygotowaniem do nadanego następnie zwykłego sprawozdania z wyścigów.

Spór o Katarzynę II

między dwoma uczonymi meksykańskiemi

Między dwoma profesorami uniwersytetu meksykańskiego, dr. Robertem Carry'm i dr. Filipem Boother'em, toczy się interesujący spór, którego przedmiotem jest ni mniej ni więcej tylko osoba carycy rosyjskiej, Katarzyny II.

Prof. Carry w wykładach swoich niejednokrotnie podkreślał, że Katarzyna była kobietą nienormalną i rządy jej nosiły piętno jakiegoś zwyrodnienia. Wyraźnie odczuwało się, że znakomity historyk odnosi się do tej postaci z abominacją. Wreszcie któregoś dnia prof. Carry oświadczył, że zdaniem jego, opartem zresztą na głębokich studjach, cesarzowa Katarzyna była hermafrodytą.

I, wtenczas zabrał głos prof. Boother, który twierdzi, że była to jedna z najzdolniejszych kobiet na świecie, oraz, że rządy jej były pełne energji i mądrych posunięć politycznych. Ten spór dwóch kolegów wywołał niemałe zaciekawienie, a studenci mają niemałą uciechę, śledząc ten pojedynek dwóch uczonych o cesarzową Katarzynę.

Harcerstwo polskie w Mandżurji

Rok ubiegły był wielce pomyślny dla rozwoju harcerstwa polskiego w Mandżurji. Drużyna przy polskiem gimnazjum męskiem w Charbinie otrzymała własną izbę harcerską, w której zogniskowało się życie całej miejscowej młodzieży polskiej. W okresie letnim wszyscy członkowie drużyny wzięli udział w specjalnym obozie przeszkoleniowym.

Główną bolączką harcerstwa polskiego w Mandżurji jest okoliczność, że harcerze po dojściu do 15 — 16-go roku życia, usuwają się przeważnie od pracy harcerskiej, gdyż ciężkie warunki materjalne tamtejszego wychodźtwa zmuszają nawet młodych chłopców do pracy zarobkowej, która absorbuje ich całkowicie.

Zygmunt Jurkowski 69)

Księżycowe interesy

Powieść

— Pana dyrektora niema — zaskrzypiał.

— To nic, ja poczekam — oświadczył Dziubiel, przekraczając próg.

Franio, który nie poznał go w pierwszej chwili, rozjaśnił się nagle uśmiechem.

— A, to pan doktór — szurgnął nogami. W rękach trzymał brukową gazetkę z ilustracjami.

— Cóż to, widzę zmieniłeś lekturę na krajową — mruknął Dziubiel, wpatrując się w jego spłowiałe oczy.

— A tak, proszę pana doktora, ma się rozumieć, że jak się jest obywatelem, to trzeba faktycznie wiedzieć, co się w świecie dzieje.

— I czegożeś się dowiedział? — zaciekawił się Dziubiel.

Franio chrząknął niepewnie i rozpostarł gazetkę.

— O, na ten przykład, taki pan Kasprzak, rzekł pokazując kikutem palca podobiznę jegomościa o tępym wyrazie, — pan Kasprzak, proszę pana doktora, wygrał sto tysięcy złotych, ładny grosz! pokiwał głową z uznaniem. Dziubiel przyjrzał się podobiźnie pana Kasprzaka.

— Hm, rzeczywiście — mruknął — bardzo sympatyczny pan.

— A jak to musi być przyjemnie, kiedy o człowieku napiszą w gazecie i jeszcze fotografję wydrukują — dodał marzycielskim tonem i westchnął.

— Oczywiście. Pewnie chciałbyś figurować na jego miejscu, co? Przyznaj się!

Franio wykręcił się wstydliwie na pięcie.

— E, gdzie mnie tam do gazety... przecie, żeby o człowieku napisali, toby trzeba faktycznie zrobić niewiem co...

Założył ręce do tyłu i wysunąwszy nogę, oglądał swoją czerwoną skarpetkę. Obaj stali w przedsionku i Dziubiel, któremu uprzykrzyło się to miejsce, spytał:

— A powiedz mi, czy ty tu jesteś służącym?

— Nie, proszę pana, ja tu przychodzę codziennie wyprowadzać psy na spacer, a tylko teraz na chwilę zastąpiłem kamerdynera, bo wyszedł naprzeciwko coś kupić.

— I nikogo niema w domu?—zdziwił się Dziubiel.

— A jakże, jest pani.

— Jaka pani?

— No narzeczona pana dyrektora, pani Zebrzydowska.

— Ach tak, to czemuż mi tego odrazu nie powiedziałeś — wykrzyknął Dziubiel — idźże więc prędko i powiedz pani, że przyszedł doktór Dziubiel.

— Słucham.

— Franio zniknął za drzwiami i wrócił po chwili.

— Pani prosi — oznajmił.

Pani Dorota wybiegła Dziubielowi naprzeciw.

— Kochany wspólniku! Witam! — wołała idąc przez salon, wśród ujadania psów, które opadły Dziubiela, utrudniając tem przywitanie. Zaczęła je odpędzać i uciszać.

— Leżeć! Zula leż tu w tej chwili! O, Boże, Fifi gotów panu rozerwać ubranie. Franiu uspokój te kundle!

Franio, który nadbiegł z pomocą pochwycił wprawną ręką pokaźnego dobermana, który zabierał się na serjo do Dziubielowych nogawek, pani Dorota uniosła do góry warczącą Fifi, a odegnany kopniakiem spagnol, obiegał dookoła salon z rozmachanemi uszami i naszczekiwał zajadle.

Tylko potężny pręgowany dog nie wykazywał żadnej agresji i stojąc w progu utkwił w Dziubielu nieruchome spojrzenie.

— Fifi można zostawić, to głupia poczciwa psinka, ale resztę wyprowadź! — rozkazała pani Dorota, puszczając z rąk pekińczyka — no, nareszcie spokój, zwróciła się do Dziubiela z uśmiechem.

— Niech pan siada, doktorze, i mówi, ale dużo, bo niedawno wróciłam ze wsi i nic a nic nie wiem co się dzieje w stolicy.

Usiedli na rozłożystej zamszowej kanapie i unikając starannie tematów, które dotykały bezpośrednio wydarzeń sprzed wyjazdu pani Doroty na wieś, dzielili się wrażeniami z ubiegłego czasu. W trakcie rozmowy, pekińczyk zatrudniał panią Dorotę dziwnem zajęciem. Oto co pewien czas przynosił w pysku gumową piłeczkę, którą należało mu odebrać i rzucić daleko. Dopędzał ją wtedy, śligając się po posadce i ułożywszy się w zacisznym kącie tłamsił ją w zębach. Czynił to tak długo, aż wydawało mu się, że ruchliwość niepokojąca go w piłce zamarła zupełnie. Wtedy przestawał ją obracać w zębach i przynosił do ponownego naładowania energją.

O pewnej porze, gdy rozgadali się na dobre, a ściślej mówiąc Dziubiel nie dawał przyjść pani Dorocie do słowa, zjawił się Lubystek.

— Ach, cóż za niespodzianka! — zawołał do progu — nareszcie namyślił się kochany doktór!

W serdecznościach, jakiemi zasypywał Dziubiela, dawał się wyczuć lekki zapaszek kminku. Był w doskonałym humorze, którego przyczynę wyjawił po chwili.

— Zostaję szefem wydziału kolonjalnego! — wykrzyknął — winszujcie mi!

Z siłą klepnął Dzibiela w kolano, a Dorotę przygarnął w uścisku.

— Tak, moi kochani, dyplomacja to wielka rzecz, ale trzeba przecież oblać tę nominację! — Nacisnął mały guziczek pod stołem, co spowodowało zjawienie się kamerdynera we wzorzystej liberji.

— Wygląda, jak stary, emerytowany torreador — szepnął Dziubiel do pani Doroty.

— Michale, szampana! — zarządził Lubystek. — Lokaj zniknął cicho, jak widmo i wrócił po chwili.

— Otóż, proszę was, obejmuję wydział kolonjalny i natychmiast wyjeżdżam do Angoli w pewnej tajnej misji.

— Brawo! — przyklasnął Dziubiel.

— Ale przedtem poślubię kochaną Dorotę — oświadczył, całując narzeczoną w policzek.

Stary torreador napełnił kieliszki.

— Zdrowie dyplomaty — zawołał Dziubiel

C. d. n.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretarjat), 666.99 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 15.798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wydanie E. wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawa Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA"